

◆ 25 BM. w siedzibie OK FJN odbyło się posiedzenie zespołu OK FJN do spraw społecznych komisji pojednawczych, powołano uchwała Prezydium OK FJN.

W obradach wziął udział sekretarz OK FJN — Witold Jaroński. Przewodniczącym zespołu, sekretarzem OK FJN prof. dr Marian Rybicki omówił główne problemy pracy SKP oraz kierunki działania i zadania zespołu.

● W PONIEDZIAŁEK odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Głównym tematem posiedzenia była działalność klubów i sekcji twórczych SDP.

◆ W NIEDZIELĘ w Karłowicach Varach premier CSRS dr Lubomir Strougal spotkał się z przebywającym tutaj na kuracji premierem NRD Willi Stophem. Rozmowa jaka przeprowadziła szefowie rządów dotyczyła spraw interesujących obie strony.

● SEKRETARZ stanu USA, William Rogers udał się w niedzielę w podróż na Daleki Wschód dla przedyskutowania z amerykańskimi sojusznikami w tej strefie problemów związanych z Kambodżą. Rogers odwiedził Manię, Sajgon i Tokio. W drodze powrotnej zaś zatrzyma się w Londynie.

◆ 29 BM. na 6-dniowym pobycie, opuścił Gdynie zespół okrętów Floty Bałtyckiej ZSRR, który przebywał w Trómiście z okazji uroczystości 25-lecia Marynarki Wojennej PRL.

● W MOSKWIE podano do wiadomości, że korespondentowi amerykańskiemu towarzyszowi radio-telewizyjnego „Columbia Broadcasting System” Williamowi Cole'owi polecono opuścić granicę Związku Radzieckiego z powodu działalności nie dającej się pogodzić ze statusem dziennikarza zagranicznego.

## Zewsząd o wszystkim

◆ W KEDZIERZYŃSKICH Zakładach Azotowych rozpoczął się rozruch technologiczny urządzenia nowej fabryki alkoholi tłuszczowych — surowca do produkcji detergentów, potrzebnych do wyrobu najwyższej jakości proszków do prania. Fabryka całkowicie pokryje zapotrzebowanie krajowe na ten surowiec, a równocześnie będzie mogła eksportować.

● HAROLD WILSON został w poniedziałek wybrany na nowo przywódcą laburystowskiej opozycyjnej grupy parlamentarnej w Izbie Gmin. Wilson został również ponownie powołany na stanowisko przewodniczącego Labour Party. Był on jedynym kandydatem.

◆ WARSZAWSKI Pałac Kultury i Nauki obchodzi 15-lecie działalności. Wiele dla miasta zasłużył gmach jest siedzibą 42 instytucji, miejscem licznych imprez o charakterze międzynarodowym, ważnym ośrodkiem życia kulturalnego stolicy. Przez pomieszczenia pałacowe przewinęło się dotąd 88,5 mln osób.

● W SZPITALU psychiatrycznym w Sano (Japonia północno-wschodnia) wybuchł groźny pożar. Jak wynika z pierwszych doniesień, 16 chorych spłonęło żywcem, a wielu jest poparzonych.

◆ MINISTER handlu wewnętrznego wydał przedsiębiorstwu handlowemu zakaz zakupu i sprzedaży krzesła tapicerowanego (typ 200-125) produkcji Starachowickich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Starachowicach ze względu na nieodpowiednią jakość tych mebli.

● W SZPITALU Powiatowym w Brzesku urodził się trójczki: 2 dziewczynki i chłopiec. Rodzicami są Józefa i Marian Mytnikowie — rolnicy ze wsi Zawada Lanckorońska, pow. Brzesko. Zarówno dzieci, jak i matka czują się dobrze. Łącznie rodzina Mytników ma już dziesięć dzieci.

## Izraelskie bomby chybiły celu

## Obrona lotnicza ZRA zmusiła pilotów Dajana do odwrotu

W poniedziałek 24 izraelskie samoloty typu „Phantom” i „Skyhawk” atakowały nieprzerwanie od godziny 9.30 do 14.15 czasu lokalnego pozycje egipskie w strefie Kanalu Sueskiego.

Rzecznik wojskowy ZRA oznajmił, iż samoloty atakowały głównie okolice na południe od Suez, obszar w pobliżu Jeziora Górzkiego oraz El-Kantary, Al-Harsz i El-Tiny.

Za każdym razem egipska obrona powietrzna zmuszała do odwrotu nieprzyjacielskie samoloty. Rzecznik dodał, że strona egipska nie poniosła podczas nalotów żadnych strat.

W regionie Bakura w Dolinie Jordanu doszło do pojedynku artyleryjskiego między siła-

## Widzenia doby

przechodzi na nowy system plac. ■ W Irlandii Północnej nadal trwają walki między ludnością a wojskiem. Do dnia 29 bm. zginęło 6 osób, a 350 odniosło rany.



Lódź, wtorek 30 czerwca 1970 r.  
Rok XXVI Nr 153 (6816)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

## Drugi dzień pobytu w Polsce przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Sudanu

Poniedziałek był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce, jaką na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Mariana Spychalskiego, składa przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Demokratycznej Republiki Sudanu — gen. Gaafar Mohamed Nimeiri.

Tego dnia G. M. Nimeiri złożył wizytę i sekretarzowi KC PZPR — Wł. Gomułce i przewodniczącemu Rady Ministrów — J. Cyrankiewiczowi. W Belwedrze odbyły się rozmowy polsko-sudańskie. W poniedziałek gen. Nimeiri złożył również wizytę w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej oraz spotkał się z młodzieżą sudańską studującą w Polsce. Wiceprezorem przewodniczący Rady Państwa M. Spychalski wydał obiad na cześć G. M. Nimeiri.

Przewodniczący Rady Państwa — M. Spychalski wydał wczoraj w pałacu Rady Ministrów obiad na cześć przewodniczącego Rady Rewolucyjnej i premiera Demokratycznej Republiki Sudanu — G. M. Nimeiri. W czasie obiadu M. Spychalski i G. M. Nimeiri wygłosili toasty.

## Poprawki w punktacji „Babski” wydział — włókiennictwo... Kto zdobędzie indeks politechniki?

Z 2852 KANDYDATÓW, KTÓRZY UBIEGAJĄ SIĘ O ZDOBYCIE INDEKSU POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ, SZANSE TĘ MA W TYM ROKU 1210 OSÓB, TYLKO JEST BOWIEM MIEJSC NA POSZCZEGÓLNYCH WYDZIAŁACH, Z KTÓRYCH NAJWIĘKSZYM POWODZENIEM CIĘSZĄ SIĘ: WYDZIAŁ MECHANICZNY, WŁÓKIENNICZY I ELEKTRYCZNY. POŁOWE Z PODANEJ WYŻEJ LICZBY KANDYDATÓW NA STUDIA STANOWIĄ ŁÓDZIANIE, A DRUGĄ — DZIELĄC JĄ MNIEJ WIĘCEJ PO RÓWNO — PRZYBYŚCIE Z WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO I CAŁEGO NIEMAL KRAJU, OKOŁO 43 PROC. WSZYSTKICH KANDYDATÓW TO MŁODZIEŻ POCHODZENIA ROBOTNICZEGO.

Warto dodać, że z roku na rok rośnie ilość kobiet starających się o przyjęcie na studia na PL. W sumie stanowią one 30 proc. kandydatów, ale prawda jest, że „babskie” wydziały, to włókiennictwo, chemia i chemia spożywcza, gdzie ilość dziewcząt sięga 60 proc.

Jak nas poinformowała kierowniczka Działu Naukowania i p. Barbara Kwiatkowska — w roku bieżącym, nieco nietypowym ze względu na brak tegorocznych maturzystów ze szkół ogólnokształcących, odnotowano szczególnie duży napływ kandydatów, którzy próbowali już szczęścia na egzaminach w latach poprzednich. Czy szczęście dopisze tym razem — nie wiadomo. W każdym bądź razie po-

Drż, gen. Nimeiri udaje się w krótką podróż do woj. kieleckiego.

## Prezydent G. A. Naser w Moskwie

Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył w poniedziałek z wizytą przyjaźni do Związku Radzieckiego prezydent i premier ZRA Gamal Abdel Naser. Prezydent ZRA przebywać będzie w Moskwie kilka dni, przewidziano są rokowania radziecko-egipskie.

stanowiło spróbować go ponad 1500 doświadczonych w egzaminacyjnych bojach kandydatów. Sporo z nich, bo ok. 800, nie straciło minionego roku bezowocnie — utrwalając wiadomości i podejmując w tym czasie prace. Wybor ten procentować będzie także na egzaminach, bowiem ci kandydaci, którzy w roku ubiegłym zdali je pozytywnie, a nie zostali przyjęci z braku miejsc, otrzymają obecnie 2 punkty dodatkowe — o ile przepracowali chociażby pół roku i ubiegali się będą o przyjęcie na ten sam, co uprzednio kierunek studiów.

Dzięki specyficznemu kryteriowi ustalania pochodzenia społecznego kandydatów i usunięciu pewnych wątpliwości na temat kwalifikowania niektórych grup zawodowych — w roku bieżącym dodatkowe punkty za pochodzenie otrzymają po „az pierwszy także ci kandydaci, których rodzice wykonują takie zawody, jak: gajowego, li stonosza, konduktora (i zawody pokrewne), konwojanta, majstra, brygadzysty w przedsiębiorstwach produkcyjnych, a spośród pracowników PKP synowie i córki drożników, zwrotniczych i ustawiaczy manewrowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Manifestacja przyjaźni w Brnie

W dniu 28 bm. odbyła się w Brnie manifestacja poświęcona pokojowi i przyjaźni z krajami socjalistycznymi. W manifestacji wzięło udział 45 tysięcy ludzi. Przemówienie poświęcone aktualnej sytuacji w kraju wygłosił na tym zebraniu pierwszy sekretarz KC KPCz Gustav Husak.

## Ósme plenarne posiedzenie Sejmu

Dziś Sejm zbierze się na swoim ósmym plenarnym posiedzeniu. Porządek dzienny przewiduje:

- projekty uchwał w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w Okręgu Wyborczym nr 54 w Koźlu oraz mandatu poselskiego w Okręgu Wyborczym nr 77 we Wrocławiu II;
  - pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy karnej skarbowej;
  - sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych. Sprawozdawcą będzie pos. Franciszek Wachowicz;
  - sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy zmieniającej — ustawę o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej. Sprawozdawcą będzie pos. Alojzy Czarniecki;
  - sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych. Sprawozdawcą będzie pos. Kazimierz Pruskiński;
  - sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ławnikach ludowych w sądach powszechnych. Sprawozdawcą będzie pos. Jan Kleczaj;
  - sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczo-rolniczego o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych. Sprawozdawcą będzie pos. Pelagia Pajak.
- Na plenarnym posiedzeniu zatwierdzone też zostaną uchwały Rady Państwa podjęte między II a III sesją Sejmu w sprawie zmian w składzie rządu PRL. Podjęte zostaną decyzje w sprawie zmian w składzie osobowym komisji sejmowych. Sejm uchwalił też zamknięcie sesji wiosennej.
- Plenarne posiedzenie rozpocznie się o godz. 15.00. Tego dnia w godzinach popołudniowych odbędą się posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD.

## Lipiec jak inne...

Po wyjątkowo kapryśnej i opóźnionej wiosnie, lato zapowiada się słoneczne z opadami nie większymi niż występują w naszym klimacie w normalnych latach. Synoptycy PIHM z działu prognoz długoterminowych przewidują, że w lipcu zarówno temperatura jak i opady deszczu utrzymają się w normie wieloletniej, lub nawet nieco powyżej tej normy, która jeśli chodzi o temperaturę w Polsce centralnej wynosi 19 stopni, zaś opady na poziomie 77 mm.

Dokonane analizy, porównania, wyliczenia itp. wskazują, że lipiec br. będzie dość ciepły z kilkudniowymi okresami chłodniejszymi. W okresach cieplejszych spodziewana jest w Polsce centralnej temperatura przeciętna dniem w granicach od 24 do 30 st., zaś nocą od 13 do 16 st. Przewiduje się

POWOŁUJĄC SIĘ NA DOWÓDZTWO AMERYKAŃSKIE W SAJGONIE, AGENCJA REUTERS DONIOSŁA, ŻE W PONIEDZIAŁEK DO GODZINY 18 CZASU MIEJSCOWEGO (11 CZASU WARSZAWSKIEGO) WSZYSTKIE ODDZIAŁY USA ZOSTAŁY WYCOFANE Z KAMBODŻY DO POŁUDNIOWEGO WIETNAMU, OSTATNIE WYCOPAŁY SIĘ PODODZIAŁY PIECHOTY Z PIERWSZEJ AMERYKAŃSKIEJ DYWIZJI KAWALERII POWIETRZNEJ, KTÓRE KIEROWAŁY SIĘ DO POŁUDNIOWEGO WIETNAMU POD OSŁONĄ ARTYLERII, SAMOLOTÓW I HELIKOPTERÓW.

## Wojska USA opuściły Kambodżę

### Krwawe walki niedaleko Phnom Penh

W stolicy pld. Wietnamu komunikowano, że w Kambodży przebywa obecnie około 39 tysięcy żołnierzy sajskońskich. Wojska amerykańskie rozpoczęły zbrojną interwencję w Kambodży 1 maja br. Według doniesień agencji zachodnich, w poniedziałek wiele rejonów kambodżańskich było widownią krwawych walk. Si-

ły wyzwolenicze ostrzelały m. in. z moździerzy stanowiska wojsk gen. Lon Nola w rejonie Siem Reap-Angkor Watt. Celem ataku zwolenników Sihanouka stał się obóz wojskowy w Longvek, 40 km na północ od Phnom Penh. W obozie tym znajduje się duży arsenał broni i amunicji wojsk gen. Lon Nola.

## Atak zachodnioniemieckich odwetowców na wiceministra Winiewicza

W poniedziałek odbyło się w Muenster spotkanie zachodnioniemieckiego rewizjonistycznego „Związku Prusaków zachodnich”. Wśród uczestników tego spotkania kolportowano neonazistowską gazetę „National Zeitung”, której nagłówki głosiły: „Nie rezygnujemy”, „Strauss ma rację”. W artykule poświęconym spotkaniu, neonaziści obrzucili obelgami polskiego wiceministra spraw zagranicznych, Józefa Winiewicza, nazywając go „niepoprawnym, fanatycznym nacjonalistą”, „szowinistą” oraz „aneksjonistą”.

Na spotkaniu przemawiał m. in. zastępca przewodniczącego zarządu frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, Heinrich Windelen, który gwałtownie zaatakował wszystkie postulaty zmierzające do porozumienia w Europie. W tym samym duchu wypowiedział się deputowany do Bundestagu z ramienia SPD i wiceprzewodniczący federalnego „Związku Przesłanieńców”, Herbert Hupka.

Na spotkaniu przemawiał również Ernst Coelle, który przy burzliwych aplauzach 8 tys. uczestników tego odwetowego sabatu, wykrzyknął: „Nie uznajemy decyzji, oznaczających uciążliwych Niemiec wschodnich. Problem Niemiec wschodnich jest wyłącznie sprawą ludności pruskiej”.

## Delegacja Łodzi wyjechała do Iwanowa

W dniu dzisiejszym udała się do Iwanowa, z którym Łódź od wielu lat utrzymuje przyjaźń, delegacja naszego miasta. Na jej czele stoi sekretarz KŁ PZPR — J. Mokras.

W skład delegacji wchodzi: I. Kluska — sekretarz KD PZPR — Śródmieście S. H. Matulowa — dyrektor XXX LO, B. Zatorska — sekretarz WKZZ oraz plastyk łódzki — J. Jankowski. Delegację łódzką interesować będą przede wszystkim zagadnienia kulturalno-oswiatowe.

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych przybyła do Polski delegacja Iwanowa. Zwiędz ona Warszawa, a wiceprezorem przyjedzie do Łodzi. (ast)

## Tylko niewielu więźniów unika tortur

## List brazylijskiego zakonnika

Nowojorski tygodnik „Lock” zamieścił oświadczenie brazylijskiego zakonnika, brata Tito de Alencar Lima, któremu udało się przestać list z więzienia.

Brat Tito donosi, że został oskarżony o udzielanie pomocy członkom organizacji podziemnej, czemu na przesłuchaniu za przeczył. Został on poddany

tak okrutnym torturom że próbował popełnić samobójstwo, mimo że jest zakonikiem. Stosowane wobec niego wstrząsy elektryczne, przypalanie papierosem, wieszanie i bicie kijem po nogach, kopanie w genitalia, a także tortury psychologiczne.

„Tylko bardzo niewielu więźniów politycznych unika tortur — pisze zakonnik. — Wielu umiera... inni tracą słuch, lub stają się bezpłodni”.

Tygodnik „Lock” twierdzi, że jest w posiadaniu wielu podobnych oświadczeń torturowanych więźniów brazylijskich.

## Smutny bilans weekendu

Ostatnia sobota i niedziela przyniosły dalszy wzrost wypadków drogowych na drogach i ulicach miast całego kraju. W 78 wypadkach zginęło 33 osoby, w tym trójce dzieci, zaś 74 osoby, w tym ośmioro dzieci, odniosły ciężkie obrażenia.

Upalna sobota i niedziela przyniosły również wysoką liczbę utonięć — 35 osób, w tym 13 nieletnich.

## Przedstawiciele sądu z Darmstadt w Łodzi

(INFORMACJA WŁASNA)

Wczoraj prezes Sądu Wojewódzkiego w Łodzi — Rybicki przyjął sędziów i prokuratorów Krajowego Sądu w Darmstadt (NRF) oraz towarzyszących im osoby z Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich.

Jak już podawaliśmy, przed sądem w Darmstadt toczy się proces przeciwko trzem zbrodniarzom hitlerowskim, którzy w latach 1941-43 popełnili sześć morderstw na mieszkańcach regh Tomaszowa Mazowieckiego. Są to Georg Boettig, Benjamin Paul Fuchs oraz Alois Johan Riehl. Zachodnioniemieccy sędziowie, prokuratorzy i obrońcy oskarżonych wezmą udział w przesłuchaniu przez sąd PRL świadka, który przeżył terror niemieckich oprawców, a także dokonają wizji lokalnej terenów getta utworzonego przez hitlerowców w czasie okupacji w Tomaszowie Maz. (eo)

# „Gorące lato” na dwa tygodnie przed terminem

Administracja Nixona konsekwentnie postanowiła trzymać się twardego kursu zamrażania plac, a ujawniane ostatnio rozdziewiki wśród zwolenników tej polityki mają w zasadzie wyłączać nie charakter taktyczny.

Niedawno na łamach czasopisma „Fortune” przedstawiono na swego rodzaju wytyczne, dzięki którym można rzekomo zmniejszyć tempo podwyżki cen na artykuły powszechnego użytku. Tego rodzaju publikacja jest wymownym dowodem, iż Amerykanie nie bardzo wierzą w szumne zapowiedzi o dążeniach do stabilizacji cen. „Fortune” otwarcie zresztą przyznaje, że proponowane „wytyczne” nie wystarczą, by ustabilizować poziom kosztów utrzymania i stwierdza: „koszty te w bieżącym roku wzrosną prawdopodobnie jeszcze o około 8 procent”.

## Kto musi płacić za amerykańską agresję

Rząd Nixona realizuje równocześnie inny program: planowane podwyżki różnych podatków. Próbuje się co prawda w rozmaity sposób osłodzić gorzkie pigułki. Na przykład podwyższenie o 2,5 proc. podatku od sprzedaży benzyny uzasadnia się, jako... krok zmierzający do zmniejszenia zanieczyszczeń atmosfery!

Nikt w to oczywiście nie wierzy. Wiadomo bowiem powszechnie, iż wszelkie wpływy z podatków w USA przeznaczane są obecnie na pokrycie wzrastających kosztów wojny w Indochinach.

Ogólna kwota podatków federalnych obciążających w bieżącym roku finansowym dochody ludzi pracy sięga 100 miliardów dolarów. Będzie więc o ponad 10 miliardów dolarów wyższa, niż w roku poprzednim. Powiększyły się też podatki pośrednie, obciążające przede wszystkim ludzi pracy. Równocześnie w ciągu minionego roku o ok. 6 proc. zmniejszone zostały podatki obciążające spółki akcyjne, konkretny przemysłowe i właścicieli wielkich przedsiębiorstw.

W bieżącym roku podatki, obciążające klasę pracujących, będą przeszło trzykrotnie większe, niż podatki płacone przez spółki, a łączna suma pieniędzy ściąganych z ludzi pracy będzie prawie dwukrotnie większa, niż kwoty wpłacane przez wielkich producentów i koncerny!

WIKTOR PERLO

„Gorące lato” w Irlandii Północnej, które było powszechnie oczekiwane, rozpoczęło się na dwa tygodnie przed spodziewanym terminem 12 lipca, kiedy odbywają się tradycyjne marsze protestantów z okazji rocznicy bitwy nad Boyne. W poniedziałek nad ranem, 29 czerwca 1970 roku w Belfastie i Londonderry snuły się cienie dymy pożarów i biały obłoczek gazów typu „CS”. Żołnierze brytyjscy, przeciw którym zwróciły się teraz obydwie strony — protestancy obroncy imperialnych przywilejów i katolicy, których utożsamia się z ruchem na rzecz równouprawnienia — szturmowali samochody i pancernymi prowizorycznymi barykadami i usiłowali ująć największą liczbę wstępujących przeciw nim cywilów.

Nowością w stosunku do walk zeszłorocznych jest nate-

żenie ognia z broni palnej, będącej w posiadaniu cywilów po obydwu stronach. Przed rokiem strzelała głównie policja ulsterska oraz wojsko. Obecnie w ciągu trzech dni zamieszek zabito sześciu mężczyzn oraz rannono około 350 osób, w tym ok. 60 osób rannych zostało od pocisków z broni palnej.

Przyczyną wybuchu ostatnich walk było — jak wiadomo — niedopuszczenie przez Sąd Najwyższy Ulsteru apelacji postawionej do Izby Gmin, Bernarda Devlina, skazanej na 6 miesięcy więzienia za udział w grudniowych walkach w katolickiej dzielnicy Londonderry-Bogside. Skierowanie jej apelacji do brytyjskiej Izby Lordów byłoby zgodne z wymogami prawa i pozwoliłoby na przesunięcie tego punktu zapalnego o kilka miesięcy, a więc po sezonie lipcowych i sierp-

niowych demonstracji protestanckich. Władze brytyjskie pozwoliły sądownictwu Irlandii Północnej na zablokowanie tej drogi apelacyjnej, co stało się przyczyną nowej serii tragicznych wydarzeń w tej części Zjednoczonego Królestwa.

Bernard Devlin aresztowany następnie przed spotkaniem z członkami ruchu na rzecz swobód demokratycznych, rozpoczęła odsiadanie półrocznego wyroku. Rozuchy, jakie z tego powodu wybuchyły z nową siłą w Irlandii Północnej oraz demonstracje organizowane przez instytucje irlandzkie w Londynie, dorównują, a nawet pod wieloma względami przewyższają wydarzenia sprzed roku, które wstrząsnęły brytyjską i światową opinią publiczną.

Z. BONIECKI

# Niepokój w kręgach producentów samochodów w NRF

Jesienią ubiegłego roku podwyżki w NRF od 5 do 10 procent samochodów produkcji zachodniemieckiej, a w pierwszym półroczu bieżącego roku podobny zabieg cenowy przeprowadzone z samochodami importowanymi. Równocześnie podwyżki średnio o 10 procent wszystkie akcesoria, części zamienne, koszty napraw, akumulatory i radiodiodniarki samochodowe. To wszystko było jednak preludium do...

Od 1 lipca br. ulega podwyższeniu, i to znacznie, bo o 23 procent stawka ubezpieczenia przymusowego od odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczenie to obowiązuje w NRF wszystkich użytkowników pojazdów i jest kosztowne. Np. posiadacz popularnego w NRF „Fiata” płacił dotychczas 545 marek zachodniemieckich rocznie za ubezpie-

czenie przymusowe. A teraz każdy kto zarejestruje w NRF samochód po pierwszym lipcu płaci stawkę podwyższoną o 1/4. Towarzystwo ubezpieczeniowe uzasadnia podwyższenie stawki dużą ilością wypadków powodowanych przez kierowców początkujących. Sek tylko w tym, że dla tych towarzystw pęczętującym jest każdy użytkownik rejestrujący pojazd po 1 lipca tego roku. Niezależnie od tego czy nabył on samochód po raz pierwszy w życiu czy też kupił nowy po sprzedaniu używanego.

Nie koniec na tym. Od 1 września 1971 roku ma być wprowadzona, niezależnie od obecnej lipcowej, ogólna podwyżka opłat ubezpieczenia pojazdów przeciętnie o dalszych 20 procent. Aby nie pozostać w tyle również producenci opon samochodowych zapowiadają wprowadzenie niebawem wyższych cen ogumienia. Nie słabną też w NRF pogłoski o rychłej podwyżce cen benzyny. Wszystko to razem wywołuje niepokój zarówno w kręgach producentów samochodów, jak i wśród milionowej w NRF rzeszy użytkowników samochodów. Motoryzacyjny rynek NRF stoi u progu wstrząsów. Biorąc pod uwagę rozmiary tego rynku i ogromny udział produkcji samochodów w gospodarce NRF można przewidywać, że zmiany zarówno w dziedzinie produkcji jak i użytkowania samochodów odbiją się silnym echem we wszystkich dziedzinach gospodarki.

ZYGMUNT SAWICKI

## Kto zdobędzie indeks

(Dokończenie ze str. 1)

Nie znalazła jednak jeszcze rozwiązania — sygnalizowana wielokrotnie jako problemowa — sprawa dotychczasowego przydziału punktów za oceny z matematyki, fizyki i języka obcego — na cenzurach z klasy przedostatniej, ostatniej i świadectwie matury.

Ale nie punkty dodatkowe za decydują przed wszystkim o przyjęciu na studia, lecz egzaminacyjny sprawdzian wiedzy i zdolności. Pewnym elementem w tym stosunku do lat ubiegłych stał się egzamin pisemnego z matematyki, trwający 4 godziny z godzinnej przerwy po 2 godzinach pracy.

Na razie jednak nikt z przyszłych studentów nie myśli o odroczeniu. Egzaminu tuż, tuż, 2 lipca o godzinie 9.00 w kilkunastu salach PL zasiada pierwszy stronomani kandydaci, którym wszystkim życzymy „połamania nóg”, a tak po elchu: dobrych pytań i zdobycia upragnionego indeksu. SŁ.

ANDRZEJ HETMANEK

## Od teorii do praktyki

# Prekursorzy placowej reformy

Kiedy w marcu tego roku rozpoczęła się w naszej gospodarce powszechna dyskusja nad propozycjami nowego systemu bodźców ekonomicznych, wysunięty termin zastosowania go w praktyce — 1 stycznia 1971 roku — wydawał się datą dość odległą. Minęły bez mała cztery miesiące, okres ożywionych debat, najpierw poprzedzających V Plenum KC PZPR, a później przygotowujących proces realizacji jego uchwał — i już w kalendarzu 1 lipca.

Data o tyle istotna w harmonogramie prac przygotowawczych, że oznacza początek pierwszej próby generalnej. Otóż 10 zakładów próbuje pół roku wcześniej od setek innych przedsiębiorstw przemysłowych konfrontacji teoretycznych założeń reformy z praktyczną rzeczywistością. Oczywiście bardziej generalne wnioski można będzie uzyskać dopiero na początku przyszłego roku, ale i tak o rok wcześniej niż w przypadku pozostałych zakładów.

KTO NA LIŚCIE?

Lista swoich eksperymentatorów nowe go systemu obejmuje następujące przedsiębiorstwa: fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach i Lublinie, Fabrykę Maszyn Żelaznych w Poznaniu, Hutę „Półkój”, Cementownię „Nowa Huta”, Zakłady Urządzeń Technicznych „Zesda”, „Eltre” w Bydgoszczy, toruńska „Elana”, Zakłady Przemysłu Wełnianego w Częstochowie i Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modus” w Bydgoszczy.

Jest to lista charakterystyczna z kilku powodów. Zaczniemy od najważniejszych. Otóż tych 10 zakładów musiałoby już teraz legitymować się wieloma walorami, umożliwiającymi im wcześniejsze zastosowanie reformy placowej. Do tych walorów trzeba zaliczyć — mówiąc najogólniej — dobry stan organizacyjny i techniczny za-

kładów, a konkretnie — zadowalający stan organizacyjny w księgowości i ewidencji, zwłaszcza w zakresie kosztów wewnętrznych. Te ostatnie w nowym systemie zdobywają dużą, należną im rangę. Przypomnijmy, że przeciwieństwo syn tetycznej i części zadań odcinkowych, które w przyszłości będą miernikami postępu, a więc i skali wzrostu zarobków pracowników, są tak skonstruowane, że poziom kosztów odgrywa w nich decydującą rolę. W ogóle sprawa rachunku ekonomicznego awansuje na jedno z czołowych miejsc w zakładowej działalności.

Warto też zwrócić uwagę na specyficzną produkcję wybranej dziesiątki. Otóż na liście znajdują się przedsiębiorstwa z różnych dziedzin produkcji. Tym samym praktyczny egzamin umożliwi wcześniejszą obserwację skutków nowego systemu w różnych branżach, z których każda ma przecież swoje odrębne warunki pracy. Różne resorty, zjednoczenia i kolektywy z pokrewnych fabryk będą mogły wykorzystać niektóre doświadczenia w procesie przygotowywania swoich zakładów do wprowadzenia reformy od 1 stycznia 1971 roku.

Jest i trzeci aspekt wynikający z lektury wspomnianej listy. Chodzi o geograficzne położenie dziesięciu zakładów. Reprezentują one różne województwa i składowe przemysłowe. To też ma znaczenie. Umożliwia bowiem z kolei śledzenie na miejscu wielu szczegółowych, bardzo ważnych spraw składających się na problem „nowa reforma w praktyce przemysłowej”.

## ZADANIA ODCINKOWE I GOSPODARZE POTRZEBY

Jeśli już mówimy o charakterystycznych momentach, towarzyszących prekursorom reformy placowej, to nie od rzeczy będzie wspomnieć o zadaniach odcinkowych, które zostały przyjęte przez te za-

kładów, jako przyszłe mierniki uzyskiwanego postępu. Przypomnijmy, że zadania odcinkowe mają stać na straży ogólnych interesów społeczno-gospodarczych i zgodnej z nimi działalności poszczególnych zakładów. Zadania te są różne w różnych przedsiębiorstwach, ale...

Otóż w zakładach przemysłu elektromaszynowego, na przykład w FSC w Starachowicach i Lublinie oraz w Poznańskich Zakładach Maszyn Żelaznych i Bydgoskiej „Eltre”, znalazło się zadanie związane z wykorzystaniem czasu pracy maszyn i urządzeń. Nic dziwnego, bo przecież właśnie przemysł elektromaszynowy należy do tych dziedzin, gdzie wskaźnik zmienności od trzech lat waha się w granicach 1,3-1,4. Oznacza to, że w wielu fabrykach maszyny i urządzenia (w tym dziale gospodarki na ogół drogie i często z importu) nie pracują na zmianę, a często nawet i na jedną zmianę.

Także wzrost opłacalnego eksportu jest w przypadku tych fabryk powtarzającym się zadaniem odcinkowym. Wynika to również z ogólnych gospodarczych przesłanek i aktualnej polityki rozwoju, stawiającej ciągle na maksymalne zwiększenie eksportu maszyn i urządzeń.

A teraz weźmy zakłady przemysłu lekkiego. Na liście są dwa: Zakłady Przemysłu Wełnianego w Częstochowie i Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modus” w Bydgoszczy. I tu i tu wśród zadań odcinkowych można znaleźć zadanie poprawy jakości produkcji.

Jest to uzasadnione, jeśli się zważy, że przemysł lekki pracuje przede wszystkim na potrzeby rynku. Mijamy więc nadzieję, że nowy system bodźców będzie jeszcze jednym i to ważnym orężem w batalii o lepszą produkcję, a w przypadku tej galeji gospodarki — o lepsze, modniejsze i ładniejsze buty, sukienki, ubrania, tkaniny.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

## Krytyczna ocena sportu na Polesiu — tematem obrad plenum KD partii

Wczorajsze plenum KD PZPR Łódź — Polesie poświęcone było ocenie i analizie sportu w tej dzielnicy. Obradom przewodniczył I sekretarz KD partii M. Kwapisz, a obecni byli m. in.: sekretarz KŁ PZPR J. Mokras, wiceprzew.

Prez. DRN W. Gutowski, przew. ŁKKFIT W. Zatkę.

Wprowadzenia do dyskusji do konał sekretarz KD A. Radzik. Na wstępie dokonał on analizy poziomu sportu szkolnego poleskiej dzielnicy. Mimo pozytywnych wyników uzyskiwanych

zarówno na zawodach szkolnych jak i międzyszkolnych — to podstawowe zaplecze wielkiego wyczynu, jakim jest szkoła boryka się jeszcze z wieloma trudnościami. Sal szkolnych jest np. wystarczająca ilość, ale ich wymiary nie pozwalają na pełne przygotowanie młodzieży do uprawiania tej czy innej dyscypliny sportu. Natomiast ilość i jakość boisk przy-szkolnych oceniona została jako niedostateczna. Należy zwrócić także uwagę na kształcenie nauczycieli.

Wiele miejsca A. Radzik poświęcił sportowi wycieczkowemu. W dzielnicy Polesie dominującą rolę odgrywały takie kluby jak ŁKS, MKT czy Orzeł. Jednak mimo widocznego wzrostu nakładów finansowych na działalność sportową, wzrostu liczby zawodników, poszerzenia kadry szkolącej oraz oddania do użytku wielu obiektów — sport wycieczkowy przejawia wyraźne tendencje spadkowe.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Przede wszystkim należy żądać od zawodników, którym przecież stwarza się jak najlepsze warunki treningowe, — sumiennosci, sportowego trybu życia i przyzwyczajonych wyników. Także zbyt łatwo pozbawiamy się zawodników dużej klasy, którzy odchodzą do innych miast, natomiast uzupełniają się powstałe luki sportowcami miernej wartości. Duża jest także płynność kadry trener-skiej. Wystarczy powiedzieć, że w sekcji piłkarskiej ŁKS w przelocie trzech lat zmieniło pięciu trenerów.

Wszystkie te uwagi znalazły wyraz w wypowiedziach dyskusyjantów którzy z dużą znajomością rzeczy i troską o przyszłość poruszyli problemy nurtujące działalność sportową dzielnicy. Wytoczono także kierunki działania w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość.

(m)

## Zwycięstwo Ruchu w USA

Przebywający w USA piłkarze chorowskiego Ruchu wygrali w niedzielę w Chicago po zaciętej walce z mistrzem Meksyku, Cruz Azul 2:1 (2:1).

## Makula awansował w klasie otwartej

Rozegrana w niedzielę kolejna, szósta konkurencja szybowcowych mistrzostw świata w Marfie umocniła na pozycji liderów H. Reichmanna (NRF) i G. Moffata (USA).

Z Polaków najdalej doleciał Makula, który zajął 6 miejsce w klasie otwartej, osiągając 761 km. Dzięki temu awansował on na 3 miejsce w klasie otwartej.

Wróblewski i Kepka uzyskali rezultaty w granicach 600 km i nadal znajdują się na 2 i 4 miejscu w klasie „Standard”.

## Łódzcy pływacy w klasyfikacji PZP

Polski Związek Pływacki podsumował działalność za pierwsze półrocze, ogłaszając klasyfikację zawodników oraz powołując kadre narodowe.

Z łódzian w kadrze olimpijskiej znalazły się dwie osoby: Katarzyna Musiałówna (Anilana) i Andrzej Wiślicki (Start). Na liście najlepszych polskich seniorek na szóstym miejscu jest Pawlikówna (Trójka), a na siódmym Musiałówna (Anilana). Wśród seniorów Wiślicki (Start) zajmuje 25 miejsce. W klasyfikacji klubowej Start zajmuje 3 lokate, Anilana dziesiątą, a Trójka siedemnastą.

## Bez tytułu mistrza

Pa wspaniałych sukcesach kolarzy Włókniarza na mistrzostwach CRZZ spodziewano się, że lodzianie odegrają poważną rolę w wyścigach o tytuł drużynowego mistrza Polski. Stało się inaczej. Zwycięzcy — jak przewidywaliśmy — kolarze LZS. Na szosie wiodącej z Pabianic do Belchatowa najlepszy był zawodnik LZS ze Szczecina i LZS z Torunia.

Gdzie tkwi przyczyna niepowodzeń naszych zespołów? Przede wszystkim pech. W zespole Spółem Kozłowski miał trzy gumy. W drużynie Włókniarza zawiódł kompletnie W. Kowalski. Ponadto Włókniarz i Spółem nastawili się na wewnętrzny kwalifikację, która nikomu nie była potrzebna. Chodziło przecież o zdobycie tytułu mistrza Polski — o zdobycie go dla Łodzi.

Dobrze wypadli kolarze Orła, którzy zajęli nieoczekiwanie 8 miejsce.

W tym roku pierwszy raz mistrzostwa drużynowe przeprowadzone zostały w łącznej punktacji juniorów i seniorów. Kolarze Włókniarza zajęli drugie miejsce przegrywając z LZS Agromel (Toruń) o 34 sekundy. Jeśli mówimy o tej imprezie — to najpoważniejszy sukces odnieśli organizatorzy.

## 2 sierpnia rusza II liga

### ■ Piłkarze ŁKS jadą do Szwecji

### ■ Start trenować będzie w Krynicy

Już 2 sierpnia rozpocznie rozgrywkę sezonu 1970/1971 II liga piłkarska.

Co robić będą łódzkie drużyny w krótkim okresie przerwy między rozgrywkami? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do działaczy ŁKS i Startu.

S. Rogala sekretarz ŁKS. Po krótkim urlopie 6 lipca kadra ligowa wyjedzie na zgrupowanie do Działoszyna, które trwać będzie do 21 lipca. Na obóz ten wyjedzie 25 piłkarzy. Po zgrupowaniu 23 lipca br. 18 piłkarzy wyjedzie do Szwecji. ŁKS rozegra tam trzy spotkania: 24 lipca w miejscowości Kalmar, 27 lipca w Skvde i 29 lipca w Tidaholm.

Sz. Szymanek kierownik działu sportu Startu: 17-osobowa kadra II ligi przygotowywać się będzie do sezonu w Krynicy w dniach 2-15 lipca br. Pozostałe pół miesiąca nasi piłkarze trenować będą w Łodzi. (s)

## Goska przeniósł się do Łodzi

Mistrz Polski juniorów Goska z Tomaszowa postanowił zmienić barwy klubowe. Wzmocni on sekcję bokserską Widzewa, która walczy o wejście do pierwszej ligi. Z klubu tego do

kadry narodowej powołano: Prochonia, Radzikowskiego, Piecha i Walczaka z tym zastrzeżeniem, że Walczakowi nie wolno jeszcze ze względu na wiek występować w drużynie seniorów.

Bokserzy Widzewa przed rozpoczęciem końcowych rozgrywek o wejście do I ligi wyjadą na zgrupowanie do Szklarskiej Poręby. Trenerami pięściarzy Widzewa są: Ambroziewicz i Wojciechowski. Pierwszy mecz ligowy lodzianie rozegrają w Elblągu z miejscowym Startem.

## Balucy juniorzy wybierają się do Kluczborka

Mistrzowska drużyna piłkarska Łodzi juniorów — Start wyjedzie dzisiaj do Kluczborka, gdzie weźmie udział w eliminacjach turnieju o mistrzostwo Polski. Zawody rozegrane zostaną w dniach 1-4 lipca.

W kluczborskiej grupie oprócz lodzian grają silne zespoły reprezentujące Opole, Wrocław i Gdańsk. Do finału zakwalifikują się mistrzostwo czterech grup eliminacyjnych.

Do Kluczborka jedzie 17 zawodników, którymi opiekować się będą trenerzy T. Wiśniewski i C. Kozłowski. Ostatnio w ZD ZMS odbyło się spotkanie z mistrzowską drużyną. (m)

## Sukcesy kolarzy „Orła” w Berlinie i Bratysławie

Kolarze łódzkiego „Orła” starowali ostatnio w Berlinie i Bratysławie. W wyścigu drużynowym w Berlinie lodzianie zajęli 4 miejsce za drużynami NRD, ale pokonali zawodników Danii, CSRS i Holandii. Natomiast w Bratysławie Skoczek zajął w wyścigu na 200 m. drugie miejsce.

# Studenckie praktyki robotnicze

W bieżącym roku przewiduje się 58 tys. miejsc pracy dla praktykantów (skorzysta z nich zapewne tylko 50 tys. studentów), z czego 28 tys. dla dziewcząt. Najwięcej studentów — ponad 15.800 — praktykować będzie w resorcie budownictwa, oczywiście głównie mężczyźni (tylko 2.300 studentek); w rolnictwie (w PGR i innych przedsiębiorstwach rolnych) — ponad 13 tys. (6 tys. mężczyzn i ok. 7 tys. kobiet); w leśnictwie 8.400 osób (3 tys. mężczyzn i 5,5 tys. kobiet); w przedsiębiorstwach przemysłu spożywczego — 7 tys., przeważnie dziewczęta. W sumie w czterech wymienionych resortach znajdzie praktykę ok. 77 proc. studentów.

# Nauka

W placówkach resortu zdrowia odbędzie praktykę około 1800 studentów z akademii medycznych. Reszta w przedsiębiorstwach komunalnych itp. 90 proc. studentów zatrudnionych zostanie na terenie miast, w których mieści się siedziba uczelni lub na terenie województwa. Jest więc tendencja, by młodzież studencka pracowała na rzecz własnego środowiska.

Opiekę nad praktykantami sprawować będą komendanci, utowarzać się będą pracownikami naukowymi uczelni, ich będą aktywności organizacje młodzieżowe. Oni utrzymywać będą kontakty z dyrektorami przedsiębiorstw, ubiegać o warunki socjalno-bytowe młodzieży, o zorganizowanie dla niej odpowiedniej rozrywki.

34 tys. studentów skorzysta i miejsc przygotowanych przez pracodawców, reszta, tj. ok. 16 tys. zamieszka w domach akademickich. Przeszło 7 tys. studentów dojdzie do praktyki ze swoich własnych domów.

## NIE PIĄTE KOŁO

Wojewódzkie zespoły koordynacyjne kontrolować będą warunki, w jakich młodzież żyje i pracuje. Pilnują one, by uczelnie zawierały umowy wyłącznie z tymi przedsiębiorstwami, które odczuwają deficyt rąk do pracy. Ma to

## Węgierskie curiosa zwierzęce

Często prasa podaje curiosa, o niestandardnych zwierzętach, przychodzących na świat, np. o cielętach o 6 nogach. Curiosa to stało się naprawdę rzeczywistością we wsi Csehimmindszent w województwie Vas. Trofea myśliwych trzeba niekiedy oglądać pod szkłem powiększającym. Ale to, co się wydarzyło w nadleśnictwie Tatabánya, gdzie upolowano 380-kilogramowego dzika o 22 centymetrowych kłach, jest potwierdzonym faktem. Nie trzeba tu było powiększającego szkła.

Niemniej efektowna była zdobycz, upolowana w okolicach Gór Mecsek, gdzie zabito jelenia o 110-centymetrowych rogach, które ważyły 13,5 kg i miały 18 rozgałęzień. Rybacy, a zwłaszcza wędkarze, lubią się zawsze chwycić wielkimi okazami. Ale to nie jest „kaczka dziennikarska”, że w rzecze Maros złowiono sumę o wadze 114 kg.

W TYM ROKU PO RAZ DRUGI MŁODZIEŻ AKADEMICKA ODBYWAĆ BĘDZIE STUDENCKIE PRAKTYKI ROBOTNICZE. WEZMĄ W NICH UDZIAŁ STUDENCI „ROKU ZEROWEGO”, ŚWIEŻO PRZYJĘCI, ROKU PIERWSZEGO ORAZ CI INNI (OK. 2 TYS.), KTÓRZY Z RÓŻNYCH WZGLĘDÓW DOTYCHCZAS PRAKTYK NIE ODBYLI.

WE WSZYSTKICH WOJEWÓDZTWACH I MIASTACH WYDZIELONYCH DZIAŁAJĄ TZW. ZESPOŁY KOORDYNACYJNE DO SPRAW STUDENCKICH PRAKTYK, KTÓRYM PRZEDSIĘBIORSTWA ZGŁASZAJĄ ZAPOTRZEBOWANIE NA NIETYKALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW. W SKŁAD ZESPOŁÓW WCHODZĄ M. IN. DYREKTORZY PRZEDSIĘBIORSTW ORAZ PRZEDSTAWICIELE SAN-EPIDU. CI OSTATNI DLA KONTROLI WARUNKÓW ZDROWOTNYCH ŻYCIA I PRACY MŁODZIEŻY.

ogromne znaczenie moralne dla młodzieży. Musi ona mieć świadomość, że jest potrzebna, że jej praca jest społecznie uzasadniona, że nie jest w przedsiębiorstwie piątym kołem u wozu. Oczywiście bardzo wiele też zależy od przedsiębiorstwa. W dobrze zorganizowanym zakładzie

pracy dzieci, pytają: do czego to potrzebne? Wyjaśniamy nie po raz pierwszy: zdecydowały o instytucji praktyk nie względy gospodarcze, ale wychowawcze. Idzie o to, że by przez zorganizowaną kolektywnie pracę fizyczną wzbogacić doświadczenie społeczne przyszłych kadr inteligencji, żeby studenci bliżej zaznajomili się z realiami gospodarczymi kraju i środowisk, w których przyjdzie im pracować.

Jeżeli w weszłym roku były pewne niedociągnięcia — a każdy początek jest trudny —

# życia

pracy praktyki też są prawidłowo prowadzone. Zresztą trzeba przyznać, że dyrektorzy bardzo życzliwie odnoszą się do praktykantów, tykają na ich opiekunów inżynierów, majstrów i brygadystów z doświadczeniem dydaktycznym, lubiących młodzież, rozumiejących znaczenie tych praktyk.

## DO CZEGO TO POTRZEBNE

Niektórzy rodzice, zaniepokojeni perspektywą fizycznej

to nabyte doświadczenia pozwolą je zapewne w tym roku zredukować. Sprzyjać temu będzie podjęta przez Radę Ministrów uchwała w sprawie organizacji studenckich praktyk robotniczych, regulująca i prostująca wiele zeszlorocznych niedostatków.

O praktykach studenckich można powiedzieć, że uczą one życia. I na tym polega głównie ich rola.



S. O.

# Co będzie z rozwodem po włosku?

W siedzibie włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyło się drugie z kolei spotkanie przedstawicieli rządu Włoch i Watykanu na temat rozbieżnej interpretacji 34 artykułu konkordatu, artykułu, dotyczącego podporządkowania Kościołowi włoskiego ustawodawstwa małżeńskiego. Treść rozmów otoczona jest pełną tajemnicą. Wiadomo tylko, że na pierwszym spotkaniu rząd włoski przedstawił swoje stanowisko, na obecnym głos należał do strony watykańskiej.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że tym razem nie wydano wspólnego komunikatu, lecz dwa krótkie komunikaty odrębne. Komunikat rządowy stwierdza, że stanowisko Watykanu „zostanie uważnie rozpatrzone przez parlament”, watykański — słowo parlament zastępuje terminem „we właściwym gronie”. Różnica znamienita. Dla Watykanu jedynie odpowiednim miejscem rozważań są poufne na rady rządu, a nie publiczna debata parlamentarna.

Ale debata się odbędzie, gdyż — zgodnie z

zobowiązaniem podjętym przez premiera wobec stronników iacekich — sprawa rozwodów stanie na forum senatu już w bieżącym tygodniu.

## Od stałego korespondenta w Rzymie

Problem rozwodów, który dotychczas dzielił włoskie luby ustawodawcze i poddane presji klerikalnej opinii publicznej, stał się obecnie przedmiotem rozbieżności w samym Watykanie, gdzie stanowisko skrajnie, reprezentowane przez wie-

kszość kardynałów i kurialistów włoskich na politykę na coraz większy opór. Która tendencja przeważy, okaże się w momencie, gdy wypadnie zdecydować o referendum ludowym, ostatecznym środkiem prawnym, mogącym obalić nowe prawo małżeńskie po przyjęciu go przez parlament. Za kompromisem, pozwalającym na uniknięcie referendum, które nieuchronnie rozpetaloby we Włoszech nastroje wojny religijnej, opowiadają się w Watykanie ludzie bardziej umiarkowani. Do niedawna znajdowali się oni w mniejszości.

DOMINIK HORODYŃSKI

— Wszystko zaczęło się od pierwszej skoconej maczugi — powiedział pan snujący na pewnej naradzie „refleksje cybernetyczne o kompleksowym sterowaniu procesem tworzenia wyrobów przemysłowych” — dając do zrozumienia, że zaszczyt rozpoczęcia walki z produkcją bąbli przypada ludziom jaskiniowym.

— Czym się to skończy? — westchnął refleksyjnie inny pan — patrząc na świeżo nabytą pralkę odmawiającą posłuszeństwa mimo posturczywań śrubokrętem i ustnych perswazji.

Własne straty z tytułu nabycia „felernego” telewizora, żelazka, pralki czy odkurzacza możemy obliczyć szybko na kawałku papieru. Do podsumowania tych szkód w skali ogólnokrajowej zaprzęgnięto pewnie komputery, ale uzyskane wyniki nie są, niestety, optymistyczne. Udział strat spowodowanych złą jakością, w stosunku do dochodu narodowego, wykazuje od lat tendencję rosnącą. W roku 1963 wynosił on 1,8 proc., w roku 1965 już 2,5 proc., zaś wskaźnik wartości towarów który w r. 1962, w stosunku do ogólnej wartości dostaw wynosił 4,36 proc. — w roku 1967 osiągnął prawie 6,7 proc. Rosną też systematycznie kwoty kar umownych płaconych przez producentów za dostarczanie na rynek wadliwych wyrobów. I tak np. w roku 1962 za jakościowe potknięcia zakłady zapłaciły w sumie kwotę blisko 96 mln złotych. Poczekajmy jednak z okrzykami przerażenia, bo oto po upływie 3 lat roczna suma kar wynosiła już około pół miliarda złotych! Cyfry te

STRASZĄ NIE TYLKO LAIKA

I to one wylansowały, wypchnęły na pierwszy plan tak „modny” dziś i ważny problem — walki o jakość.

Socjologowie zbierający na ten temat opinie wśród robotników przemysłowych uzyskali odpowiedź, że największą przeszkodą do uzyskania dobrej jakości wyrobów są: niewłaściwe materiały i półfabrykaty, złe wyposażenie techniczne, także warunki pracy i jej organizacja oraz dotychczasowy system bodźców materialnych, w którym słaba jakość pracy odbijała się natychmiast na kieszeni potraceniach za braki, natomiast większa staranność, ambicja i dodatkowy wysiłek rzadko procentowały zwiększonym zarobkiem.

Nie jest to uogólnienie bez pokrycia w faktach. Zdaniem mgr inż. M. Jadczyka — dyr. Oddziału Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów w Łodzi — „brak odpowiednich bodźców materialnych jest m. in. przyczyną niedostatecznego poziomu konstrukcji w przemyśle elektromaszynowym”. Zaś doc. dr hab. J. Kortan z UL stwierdza, że „w większości przemysłów bodźce płacowe nie stanowią dostatecznej zachęty dla produkcji wyrobów wysokiej jakości. Niezależnie od tego działa często szereg cichych porozumień między różnymi szczeblami produkcyjnymi, ułatwiających coraz bardziej tolerancyjne zmiany klasyfikacji wyrobów dla zaliczenia ich do wyższych gatunków.

JAK ZAPROJEKTUJESZ...

Od spełnienia jeszcze jednego podstawowego warunku jakim jest podniesienie poziomu naszych opracowań projektowych i konstrukcyjnych, norm materiałowych i wykorzystania maszyn zależy standard naszych wyrobów — zastosowanie najbardziej właściwej technologii, co jest szczególnie ważne zwłaszcza w produkcji seryjnej i masowej. Jak dotąd właśnie wady w dokumentacji stanowią poważne źródło złej jakości produkcji zmniejszając trwałość, funkcjonalność i estetykę wyrobów, podrażając koszty eksploatacji itd. Dochodzi do tego, jak stwierdza doc. dr J. Kortan, że ponad 50 proc. czasu pracy projektantów zużyte zostaje nie na nowe opracowania, lecz na przeróbki i wielokrotne korekty. Wynikają one rzadziej ze zmian wprowadzanych decyzjami odgórnymi, będąc na ogół wynikiem złej organizacji pracy lub ambicji prowadzących do obrony „swego” projektu za wszelką cenę.

Zalóżymy jednak, że udało się pokonać wszystkie przeszkody, antybodźce i zahamowania na kamienistej drodze do wyprodukowania dobrego wyrobu. Ale i ten sukces nie gwarantuje jeszcze finałowej optymistycznej pointy. Klęską wszystkich zbyt pochopnych nadziei może być teraz dostanie się gotowego wyrobu na niebezpieczny odcinek zwany przez fachowców „sferą obrotu towarowego”. Niebezpieczeństwo to zaczyna się z chwilą kiedy dzie zapakowany wyrob opuszcza fabryczne podwórko, aby poprzez zię warunki transportu i magazynowania obróżyć, a nawet całkowicie stracić swoje wartości użytkowe...

Cały prezentowany tu serwis jakościowych plag i nie-szczęść świadczy, że za ogłaszana obecnie — wsem i wobec — „pogonia jakości za ilością” pójsć musi przede wszystkim rychłe rozwiązanie problemów elementarnych, załatwienie spraw wolaających od dawna o rozstrzygnięcie na wysokim szczeblu, likwidacja przeszkód znanych i obserwowanych — podobnie jak wzrost kar umownych — od lat. Pewnie, że znaki „Q” dla naszych wyrobów (a tak mamy ich jeszcze mało) nie spadną nam z dnia na dzień maną z nieba, że sukces taki — w każdym niemal zakładzie — wymagałby istotnych zmian w kierowaniu procesem produkcji i kontroli jego przebiegu. Ale zabieg taki jest koniecznością chwili. Zarówno ze względu na nasze ambicje eksportowe, jak i wymogi coraz bardziej zdesperowanych krajowych klientów.

Od czego zacząć? Od generalnych porządków od likwidacji przyczyn najczęściej popełnianych błędów — znanych nie pamięć, spowodowanych często niechlujstwem, lekkomyślnością, niedbalstwem. Bo konferencje na temat obowiązków poprawy jakości i etaty „wywabiaczy plam” czy „ustawczy tustych śladów” (fakt) nie załatwią nam do-prawdy niczego.

★ **Od maczugi do... komputera** ★

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Marek przylepił kelnerom do czoła stużółtówki, za co został pobity, u Wojtka — inaczej niż u Hłaski — były śniegiem, czerwonym śniegiem. Nim jeszcze było słowo sex-party, Wojtek organizował ubawy zwane „frykowskimi”, na których miłość zwana była „frykowaniem” z udziałem „przadek z kawiarńi „Honoratka”. Wśród nich najświeższą była „Dziewica Nowoorleańska”. Wychowała w drobniomieszkańskim domu, miała narzeczonego, za którego przegnała wyjść za mąż, a on wymagał, żeby do ślubu była dziewicą, stała się więc miłstrzynią miłości zwanej i w nas francuską.

Zebrawszy powiedzenia Hłaski i hłaskoidów Wojtek buduje filozofię „złwusu”, uważania zabaw i rozkoszy za jedyny obowiązek, pracę, rodzaj zawodu, Wojtek uważa życie za grę hazardową z jedną wygraną, albo inaczej — za grę „we wszystko”. Gra w numerkę na pieniądze, w łódzka grę „dziewiąty wal”, w samochody. Zakłada się o czas przejazdu z Targowej pod Bristol, z Krakowa do Zakopanego, z Łodzi do Warszawy, czasem wygraną, za jej zgodą, jest dziewczyna. Była też „gra w ludzi”. Wybierał w restauracji stolik zajęty przez cztery osoby i obstawiał: „jakie rozwiną się układy mesko-damskie, w którą stronę się kto upije, kto lewoskrętnie, czy będzie łupanina”. Kiedy kawał się stolik, Wojtek wkładał czasem pod krótszą nogę pleszczołtówkę, którą ostentacyjnie składał, zgadzając, kto ją porwie i śledząc reakcje tych, którzy oczekiwali na jego wyjście.

Urok Frykowskiego nie polegał na tym, że miał pieniądze. Niektórzy wyprowadzają go od bezmiaru czasu: mógł zawsze go ofiarować kobiecie, towarzyszy

# Jak umierają „nieśmiertelni“ 2)

wyskoczyła z taksówki w biegu. Potem przepasał ją: „ja cię biłem nie za twoje sprawy, tylko za swoje sprawy”. Zatelefonował skądś: — Ja cię tak strasznie Kocham k... z kim leżysz? — a ona słyszała szept jakiejś dziewczyny. Były euforie, potem kace, nie wiedzieli jaki jest dzień, jaki miesiąc, Wojtek ciągnął ją na balety, gdzie zakrywał jej oczy, nauczył ją pływac stylem klasycznym, bić pięścią jak mężczyzna. Ewa opowiadała: „matka Wojtka podejrzewała mnie, że żyję z jego braćmi, z jej mężem, że widzę jak k... oddzielił wojska, jak nauczycielka klase, a ja widziałam w nich Wojtka, tylko doskonałego”. Nienawidziły panie Ewy. Ukuto intrygę, żeby na najekskluzywniejszym balu w Polsce Ewa i jedna

z najsławniejszych aktorek były w identycznej kreacji. Aktorka spojrzała ze wściekłością na Ewę. Ewa powiedziała: „no tak, k... i artystka w takich samych sukniach”.

Jasna blondynka, wróżka z kart i z reki, prowadziła handel wymienny z Cygankami na wroby. Czasem odwróciła swoją rękę, popatrzy, odepchnie, czasem nieoczekiwanie pociągnie. Jej walka z Wojtkiem stała się walką na zdrady. Ewa objęła Polskę, żeby stworzyć, jak powie „fakty nieodwracalne, żeby nie móc wrócić do Wojtka”. Nad ranem zgłasza się sama do izby wytrzeźwień, żeby i to zaliczyć. Spotyka lekarza, który zapamię-

dem, zabawą. Lepili balwany, tarzali się w śniegu; kiedyś Wojtek rzucił 7 tysięcy złotych setkami pod wiatr, który rozniósł je po halach. Tego dnia zdjąć nie było, bo wszyscy sukali „śniegu” na śniegu. Obsa stopniują nad ranem.

Pozostało wiele opisów bójek Wojtka, ale najbardziej wyraził się jego styl walki w bójce na wieczorze poetyckim w Mikolajkach. Polański dał Frykowskiemu pracę ratownika w ekipie filmowej „Noza w wodzie”. Wojtek złamał rękę, mimo to mówił: „dopłynę i uratuję kogo trzeba”. Pewnego dnia pił od rana ze stolarzem ekipy. Przeczytał afisz o spotkaniu autorskim. „Zobaczysz

pierwszy raz w życiu poetę” — zadecydował Wojtek i weszli. Stolarz podszedł do mównicy i zaczął się przyglądać poecie. Zbliżył się do niego tak bardzo, że prawie dotykał go twarzą, i tak pozostał bez ruchu. Uczestnicy wieczoru poezji, wśród których była żaloga statku „Szopen” z kapitanem na czele, rzuciła się na stolarza. Zadarło mu marynarkę na głowę i zaczęto bić. Wtedy podszedł Wojtek z prawą ręką prostopadłe sterczącą na szyjni, lewą ręką uderzył krzesłem w sam środek, rażąc kapitała statku „Szopen”, po czym najspokojniej wrócił na swoje miejsce i usiadł. Miłośnicy poezji nie podjęli walki, maskując to opieką nad rannym kapitanem. (Dalszy ciąg w numerze jutrzejszym).

Reporterski zwiad „DŁ”

Niedziela w Grotnikach

- „Zielona linia” kursuje sprawnie
Zaniedbany ośrodek wypoczynku świątecznego
Skandaliczne niedopatrzienia

UPALNA NIEDZIELA. Z bie- kiego nieba leje się potworny żar. Kto żył ucieka z roz- grzanych murów miasta. W ubiegłą niedzielę zainaugurowa- no po raz pierwszy „zieloną linię” MPK łączącą Łódź z Grotnikami. Pomyślnie dosko- niali, jako że nareście w każdą niedzielę aż do końca sierp- nia, będzie można bez kłopot- ów dojechać do lasu i nad wodę.

Godzina 7.50. Ulica Bazarowa. Długa kolejka ludzi ob- juzonych nęcym wielbłąd, tor- bami podręcznymi, termosami i kocami. Najdłuższa autobus MPK z napisem: Łódź - Grotniki, o- płać 8 zł. O godzinie 8 z kompletem pasażerów autobus odjeżdża do Grotnik. I tak przez całą niedzielę, co 20 mi- nut, sprawnie i szybko kursu- je „zielona linia”. Trzeba przyznać, że MPK zdało egzam- in „na piątkę”.

Nad punktualnością odjaz- dów autobusów czuwać przy- ul. Bazarowej dyspozytorzy MPK, udzielając wyczerpują- cych informacji pasażerom, a sama podróż do Grotnik trwa z przystankami na rogu ul. Aleksandrowskiej i Traktu rowej, w Aleksandrowie i na krańcówce w Grotnikach.

Godzina 9. GROTRNIKI. W tumanach kurzu jako że sta- nił przystanek nie został jesz- cze uporządkowany i brodzi się po kostki w piasku, opusz- czamy przepelniony autobus. I co dalej? Gdzie iść, aby wy- począć w upalną niedzielę? Droga prowadzi do ośrodka wyc- poczynku „Świąteczny nad rzeczką Linda”, którego gospo- darzem jest Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Bud-owniczych i Przemysłu Mate- rialów Budowlanych. Na plażę - wstęp bezpłatny. Jest tu przystanek w której można za 10 złotych wypożyczyć na go- dzinę kajak. Jest także brzo- dzik dla dzieci i coś w rodzaju moia. Wybudowano równie- ż muszle koncertowa, prze- bieralnie oraz taras na leżnia kąpielnic. Słowem ośrodek wyc- poczynku świątecznego budow- lanych był pomysły jako wzorowej także przynaj- mniej było założenie - teren rekreacji. Pomyślano. A tym- czasem.

Pozamykane na „cztery spu- ty” przebieralnie, w których powijano szyby, nieczynna kąpielnia z pięknym tarasem, na którym brak stołków, w muszli koncertowej oczywiście nikt nie występuje. Jedyne na plaży można pograć w stat- kówkę i popływać kajakiem. I to wszystko.

Z godziny na godzinę, aż do południa, na plaży w Grotni- kach przyjeżdżają z Łodzi cza- rzas to więcej spragnionych wyc- poczynku ludzi. Co 20 minut autobus „wyrzuca” ponad 50 osób. Na plaży robiło się tłocz- no. Słońce przygrzewało co

Pokłosie „Dnia Dziecka”

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzony był w ścisłym powiązaniu z 25-le- ciem naszej ojczyzny. Dzieci łódzkie z tej okazji uczestni- czyły w 400 rozmaitych imprez- ach, w tym w 40 wyciecz- kach. Z okazji Dnia uruchomio- no 18 nowych placów zabaw, najwięcej - bo 6 - na Balu- tach. Tak więc TPD posiada już w naszym mieście ponad 262 place zabaw. Ze zbiorów ul- icznej zebrano 82.100 zł. Naj- więcej - bo 24.129 zł - ofia- rowali mieszkańcy Śródmieścia. Zarządy dzielnicowe TPD przynajmniej działacze Towar- ystwa 120 odznak i 21 dyplomów „Przyjaciela Dziecka”. Zarząd Miejski TPD przynajmniej także odznaki sekretarzowi KŁPZPR - J. Mokrasowi oraz B. Wa- sówiczu, K. Kwiatkowskiemu, W. Okasowi, Z. Pokrzywskiej i J. Gomulakowi oraz A. Pio- trowskiej. (Kas)

Co dzień niesie

Okręgowa Komisja Bada- nia Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych przez hitlerowców w czasie ok- upacji w obozie karnej pracy na Sikawie pod Łodzią. W związku z tym b. więźniowie i więźniarki tego obozu pro- szą się o osobiste lub pismen- ne zgłaszanie się do OKBZH (Narutowicza 54 m. 14), tel. 270-56 w godz. 8-15.

Plenum WKZZ w Łodzi

Wczoraj pod przewodnictwem A. Mroczkowskiej odbyło się plenarne posiedzenie WKZZ w Łodzi, poświęcone omówieniu zasadniczych kierunków działa- nia Związków Zawodowych w zakresie poprawy warunków pracy i spraw społeczno-byto- wych.

Fortunna próba „Przqńniczki”

Jak już informowaliśmy, bu- dowa samolotu amatorskiej konstrukcji pn. „Przqńniczka” dobiega końca. Jak do tej po- ry samolot, o którego budowie fachowcy wypowiadają się z pełnym uznaniem, pomyślnie zdaje egzamin.

Co dzień niesie

cia skazało w trybie przyspie- szonym: Irene Szyler (Harna- ma 5) i Henryka Wojtkiewi- cza (Patriotyczna 23) - wielo- krotnie karanych przez kole- gium - na kary po 3 mies. aresztu za awanturę po pija- nym i używanie słów wulgar- nych oraz Leopolda Wróbla (Włocławski Górny 10, pow. Łódź) na taką samą karę za podob- ne wykroczenie. Ten ostatni za podobną awanturę, 5 dni wstecz, był już karany przez to samo kolegium.

„Tempo” - „Balaton” 10:0

Mecz na... patelninie

Najpierw cechy wspólne. Oby- dwa bary zaliczone są do II kategorii, obydwu zatrudniają mniej więcej tę samą ilość per- sonelu („Tempo” - 137 osób, „Balaton” - 140). „Tempo” jest nieco większe - wydaje śred- nio dziennie ok. 6 tys. dań go- raczych; „Balaton” - 3-3,5 tys. Znajduje to swoje odbicie tak- że w obrotach. W „Tempie” plan w maju wynosił 3,350 tys. zł, w „Balatonie” ok. 1 mln zł. Ponadto obydwu bary korzysta- ją z receptur zawartych w o- bowiązującej „biblii gastrono- micznej”, czyli „Kucharzu ga- stronomicznym”. Z tym tylko, że „Balaton” poza tę „biblię” nie wykracza, natomiast „Tempo” (tzn. jego szef kuchni) opracow- wało kilka oryginalnych recep- tur.

WBREW POZOROM NIE BĘDZIE TO SPRAWOZDANIE Z KOLEJNEJ IMPREZY SPORTOWEJ, CHOC I W TYM „SPOTKANIU” NASZA ŁÓDZKA „DRUŻYNA” PONIOŚA SRAMOTNĄ KLĘSKĘ. RYLEM OSTATNIO WE WROCŁAWIU I WEDRUCJAC PO MIEJSCIE CZYNILEM SZEREG SPORTRZEZEAŃ. M. IN. WSPOMNIANA WEDRÓWKĘ WYKO- RZYSTAŁEM DO SKONFRONTOWANIA PRACY DWU BARÓW SZYBKIEJ OBSŁUGI: WROCŁAWSKIEGO BARU „TEMPO” I ŁÓDZKIEGO „BALATONU”.

ze zrozumiałych względów wie- le potraw powtarza się) ponad 20 dodatków, a szczególnie wie- le surówek z: kapusty kiszzonej i włoskiej, rzodkwi czarnej, po- rów z jabłkami. Był i szpinak, i mizeria, i salata, zsiadłe mle- ko i kefir. Naliczyliśmy ponad 20 przystawek (w jadłospisie „Balatonu” nie wymienia się ich w ogóle, a na ladzie jest kilka: befszyk tatarski, salata śledziowa, dorsz po grecku...).

I tu można zacząć listę różnic. Z naszych obserwacji przeprowa- dzonych w obydwu barach w porze obiadowej - tzn. ok. godz. 15 - wynika, że o ile w barze „Tempo” od zajęcia miejsca w kolejce do jednego z 2 bu- fetów wydających gorące dan- ia, do otrzymania potrawy nie upływa średnio więcej niż 6-7 min., o tyle w „Balatonie” czas ten bywa niekiedy dwukrotnie dłuższy. Wynika to zarówno z bardziej sprawniej obsługi w pierwszym, jak i ze znacznie lepszej organizacji pracy (kilka bufetów, potrawy nakładane z tzw. bemałów, czyli podgrze- wanych kotłów, wprost na za- mowienie konsumenta).

Z sądu

- EPILOG NIELEGALNEJ TRANSAKCJI
PIJANY KIEROWCA SPOWODOWAŁ WYPADEK

Dwa lata wstecz obydwaj brytyjski, Richard H. przeby- wał w Łodzi jako tłumacz i kierownik grupy monterów angielskiej firmy instalującej urządzenia do produkcji „Pol- silverów”. Podczas pobytu w naszym mieście zawarł bliższą znajomość z A. T., sprawują- cym z ramienia zakładu, opie- kę nad cudzoziemcami. Wcza- sie spotkał iowarzystkich w do- mu państwa T., uczestniczyła- czo ich iściciowa, Helena Cz. Tematem rozmów były m. in. samochody. Gość z Anglii przed- stawił kuszące możliwości tan- niego nabywania w jego kraju samochodu. Zainteresowało to Helenę Cz. W dniu, w którym Richard H. miał opuścić nasz kraj, wręczyła mu 1.500 dolar- ów USA, za które miał kupić jeden nowy, albo dwa u- żywane samochody. Niestety, czas mijal, a słowa dewizowe go gościa okazały się zwykły- mi „obietkami-cacankami”. Nie pomagaly ani telefony, ani listy, ani monity przesyła- ne przez znajomych państwa T. wyjeżdżających w rodzinne strony Richarda H. Tłumaczyl on, że pieniądze w obawie przed celnikami porzucił na lot- nisku Okęcie. Sprawa zaintere- sowała się prokuratura.

skiego 166) 21 lutego br. ślad z kierownicą „Nysy” w stan- nie nietrzeźwym - jak się po- tem okazało w jego krwi było tego dnia 2,45 promille alko- holu. Ta lekkomyślność skon- czyła się dla niego wypad- kiem.

Za swój „wyczyn” stanął przed Sądem Powiatowym m. Łodzi, który skazał go na 7 miesięcy pozbawienia wolno- ści oraz odebrał mu prawo prowadzenia pojazdów mecha- nicznych na okres 6 lat. (eo)

Urlopy w aptekach

Latem zmniejsza się ruch w łódzkich aptekach, spada- ją obroty. Nic dziwnego - gros łódzian przebywa poza miastem w czasach i koloni- ach. W tym okresie również mniej chorujemy. Ponieważ jednocześnie 95 proc. farmace- utów to kobiety, więc od kil- ku już lat w lipcu i w sierp- niu Łódzki Zarząd Aptek roz- wiązuje problem urlopowy zamykając część placówek. Tak więc w lipcu zamknięte będą apteki przy ul.: Karo- lewskiej 48, Dąbrowskiego 24b, Ljmanowskiego 80, Piotrkow- skiej 67, Srebrzyńskiej 67 o- raz trzy punkty apteczne: ul. 8 Marca 18, Nowotki 91 i Chłopińskiego 49. Ponieważ z powodu remontu zamknięte będą także apteki przy ul. Tuwima 19, Wschodniej 54 i Piotrkowskiej 307, normalnie czynnych będzie 51 placówek. Natomiast apteki przy: Głó- nej 5, Jaracza 32, Włoczań- skiej 37, Zgierskiej 69, Ko- ściuskiej 49, Zbozce 17 i Ga- garina 6 czynne będą na jedną zmianę.

Porównajmy teraz: (obydwu bary mają kategorię II). Spec- jalność „Tempa” (jedna z 4 zgłoszonych do konkursu „Srebrnej Patelni”, do którego „Balaton” zgłosił 2 potrawy: kurczak po polsku z ziemni- kami i surówką z marchwi (150 g) kosztuje tu 16,50 zł, natomiast w „Balatonie” kurcz- ek pieczony z ziemniakami i marchewką z groszkiem (120 g) - 21,40 zł.

I tak dalej i tak dalej. Wy- braliśmy do tych porównań „Balaton” dość przypadkowo, bo można by tu „wziąć” i „Kęs”, i „Rarytas”. Ale „Ba- laton”, ze względu na swe po- łożenie, jest borem niejako reprezentacyjnym. W innych łódz- kich barach szybkiej obsługi jest również źle, a może i gor- ziej, ale ten jest specjalnie „na świąteczniku”.

I, niestety, rezultat tego po- równywania jest wręcz przykry. Nie ma co owijać w baweł- nę: na tle wrocławskiego bar- u „Tempo”, notabene zdo- bywcy kilku pucharów, dyplo- mów i wyróżnień, łódzkie bary przedstawiają się skromnie mó- wiąc, bardzo ubogo. Bez in- wencji, bez ambicji, bez stara- nia o dogodzenie konsument- om, bez troski o ich nacio- nalne, smaczne żywienie. Po- równania można by mnożyć. W tej sytuacji cisnie się pyta- nie zasadnicze: jak długo jesz- cze w tych samych (nieleat- wych) warunkach, w gąszczu tych samych przepisów, ograni- czeń, zastrzeżeń, wskazyków, norm obowiązujących w całym kraju - jedni będą pracować dobrze, bardzo dobrze, a inni zbywać klientów byle czym, po- linii najmniejszego oporu?

Zajmowano się tymi proble- mami u nas na różnych szcze- blach. Niestety, bez rezultatu. Żeby więc nie zawiesić tej w gruncie rzeczy wstydliwej spra- wy w powietrzu, proponujemy od zaraz wysłać większej gru- py ludzi z LZG Bary i z po- szczególnych łódzkich barów do Wrocławia, do baru „Tempo”. Jego kierowniczką p. Jadwigę Kobrynówicę być może zechce być nauczyć jak można i należy dobrze obsługiwać klientów. JÓZEF POTĘGA

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straz Pożarna 08, 666-11, 666-55
499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 097
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Orfeusz w piekle”
POWSZECHNY - nieczynny
NOWY - godz. 19.15 „Na szkle malowane”
MALA SALA - nieczynna
JARACZA - nieczynny
TEATR 7.15 - nieczynny
OPERETKA - godz. 19 „Miłość szelka”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - nieczynny

MUZEA

HISTORI WŁOKEŃNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
SZTUKI (Włocławskiego 36) - godz. 11-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNO- GRAFICZNE (Pl. Wolności 19) godz. 12-18

HISTORI RUCHU REWOLUCYJNEGO - czynne 9-15

KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-20 (kasa czynna do 19)

KINA

BALTYK - „Powrót rewolwe- rowca” (USA) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA - „Rozbójnicy sycy- liscy” (wł.) od lat 14 godz. 15.45, „Barbarella” (wł.) od lat 16 godz. 18, 20.15
POLONIA - „Szczęśliwy Alek- sander” (fr.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA - „Buntownik bez po-

Dziś sesja RN m. Łodzi

DZIS O GODZ. 9.30 W SA- LI PRZY UL. PIOTRKOW- SKIEJ 104 ROZPOCZYNA OBRADY VIII ZWYCZAJ- NA SESJA RADY NARO- DOWEJ M. ŁODZI, KTÓREJ TERMIN BYŁ PRZEŁOŻO- NY Z 25 BM.

CO? GDZIE? KIEDY?

wodu” (USA) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ - nieczynne
WOLNOSC - „Powrót rewolwe- rowca” (USA) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „Barbarella” (wł.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY-LETNIE - „Zabójcy” (USA) godz. 20.15 (kino czyn- ne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE - „Angeli- ka i sultan” (fr.) godz. 20.30 (Kino, czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY - „Dziewczęta z Klo- to” (jap.) od lat 18 godz. 16, 18, 20
STUDIO - „Czerwona pustyn- ia” od lat 18 (wł.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA - Pożegnanie z tytu- lem: „Ostatni zachód słoń- ca” od lat 14 (USA) godz. 19, 22.30, 15, 17.30, 20
TATRY - „Przystanek autobu- sowy” (USA) od lat 14 godz. 10, 12.30, 19. Bajki „W krainie 1000 i jednej nocy” godz. 15, 16. Kino polskich filmów - „Struktura kryształku” od lat 14 godz. 17
CZAJKA - „Winnetou i król nasy” (NRF) od lat 14 godz. 17, 19
DKM - „Planeta małp” (USA) od lat 14 godz. 17, 19
ENERGETYK - nieczynne
LDK - „Lowcy skalpów” (USA) od lat 15 godz. 15, 17.30, 20
GDYNIA - Nowość krótkiego metrażu: 1. „Świadcetwa uro- dzenia”, 2. „Dwaj żołnierze”, 3. „Goście z czarnej doliny”, 4. „Pieśń Pacyfiku” godz. 10-18 non stop. „Poradnik zo- natego mezozymp” od lat 16 (USA) godz. 15, 20
HALKA - „Zdobyc” od lat 16

DYZURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Piotrkow- ska 225, Pl. Pokoju 3, Kiliń- skiego 136a, Pabianicka 219, Piotrkowska 67, Pl. Koscielný 8, Dąbrowskiego 80.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM - ul. Curie-Skłodowskiej 15 - dziel- nica Górna oraz Bałuty - po- radnie „K”, ul. Bydgoska i Z. Pacanowskiej.
II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 - dzielnica Śród- mieście poradnie „K”, ul. No- wotki 60 i Kopcińskiego 32 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K”, ul. Liberté i Marynarska.
Klinika WAM, ul. M. Forna- lskiej 37 - dzielnica Poście- dzie poradnie „K”, ul. Piotrkow- ska 269 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K”, ul. Tu- rowska i Traktorowa.
Szpital Im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty poradnie „K”, ul. Snyerska i Sedziowska.
Chirurgia południe - Szpital Sonenberg (Piensny 30)
Chirurgia północ - Szpital Sonenberg (Piensny 30)
Laryngologia - Szpital im. Pirowska (Włocławskiego 195)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dzie- cięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/59)
Chirurgia szczerkowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kop- cińskiego 22)
Toksykologia - Centr. Szpital Klin. WAM (Zeromskiego 113)
NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Z ZATRUDNIENIEM NIE OD DZIŚ SĄ KŁOPOTY. WSPÓŁCZESNOŚĆ, W WARUNKACH CORAZ TO SKRUPULATNIEJSZEGO PODZIAŁU SPECJALIZACJI ZAWODOWYCH, KŁOPOTY TE JESZCZE POGŁĘBIŁA, STAWIAJĄC PRZED PRACOWNIKAMI POSZCZEGÓLNYCH ZAWODÓW CORAZ TO WIĘKSZE WYMAGANIA, ZROZUMIAŁE W ASPEKTCIE OBECNYCH KIERUNKÓW ROZWOJOWYCH GOSPODARKI I ZWIĄZANYCH Z TYM NAKŁADÓW INWESTYCYJNYCH.

# Technik...

Kształcenie odpowiednich, wyspecjalizowanych fachowców różnych zawodów szczebli też jest inwestowaniem, tyle że nie w obiekty budowlane czy maszyny ale w ludzi i takim samym podlega wymogom i prawom. Przede wszystkim musi być opłacane. Stąd też potrzeba racjonalnego, odpowiednio do potrzeb, rozwijania różnych zawodowych form dokształcania a następnie prawidłowego zatrudniania. Tymczasem na tym właśnie odcinku „szkolenie - zatrudnienie” obserwujemy wiele jeszcze mankamentów i przeoczeń, prowadzących w konsekwencji do zwykłego marnotrawstwa, tak ludzkich możliwości jak i zainwestowanych w szkolenie kwot.

— Mam dwie pracownice. Obie ukończyły Technikum Gastronomiczne i obie musieliby zatrudnić w naszym biurze, ponieważ nie mogły otrzymać pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom — powiedział mi niedawno kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej DRN Śródmieście — dr Henclik. Czy to nie rażący przykład marnotrawstwa nabytej wiedzy zawodowej i to w warunkach gdy w żłobkach i przedszkolach oraz pozostałych placówkach żywienia zbiorowego nadal brak dietetyków i tym pokrewnych fachowców? Obie te absolwentki, zanim zgłosiły się do wspomnianego wyżej instytutu Wydziału Zatrudnienia skierowały: jedna na ekspedientkę do „Magdy”, a druga na bufetową do baru „Kęs” nie mając zapotrzebowania z zakładów pracy na tego typu fachowców. Podobna ilustracja tego samego zjawiska jest łódzki sklep MHD specjalizujący się w sprzedaży serów, w którym to sklepie na etacie ekspedientki od przeszło miesiąca „wisi” absolwentka zasadniczej szkoły metalowej w Łodzi, a także jeden ze sklepów konfekcyjnych, gdzie funkcje wielokierownika piastuje również pani z dyplomem technika gastronomicznego.

Są to przykłady niewątpliwie nie jedyne, bardziej szkodliwe w swym ekonomiczno-społecznym aspekcie niż się to na pozór wydaje. W konsekwencji bowiem oznaczają nie tylko zmarnowanie środków przeznaczonych na przygotowanie zawodowe potrzebnych fachowców ale i przekreślenie ludzkiego wysiłku włożonego w osiągnięcia dyplomów. Do tego dochodzi jeszcze problem „analfabetyzmu” w nowych, z konieczności

podjętych zawodach. Np. w przypadku owej absolwentki zasadniczej szkoły metalowej skierowanej do pracy w sklepie serowniczo-mleczarskim sytuacja jest taka, że dziewczyna, która w swojej specjalności mogłaby być cennym i wartościowym pracownikiem, tu — w sklepie nadal spełnia tylko i wyłącznie pomocnicze funkcje, jako że za sklepownią ladą postawić jej jeszcze nie można. W sklepie zaś przy dwóch z trzech istniejących ladach gromadzą się ogólni klienci bo przy trzeciej ladzie na razie postawić nie ma kogo.

Zdarza się też, że i same instytucje torpedują prawidłowość działania Wydziału Zatrudnienia. Pewnych tego objawów można dopatrzeć się w odpowiedzi skierowanej przez dyrekcję PSS Śródmieście na nasz artykuł traktujący o niedostatkach działalności krawieckich punktów usługowych w mieście. Trudności te instytucja tłumaczy brakami kadrowymi, w tym przypadku brakiem krawcowych, gdyż — jak czytamy w nadesłanym piśmie: „Wzrostła trudność nie kieruje do nas (tzn. do PSS-owskiej „Praktycznej Pani”, prowadzącej usługi krawieckie) krawcowych z papierami czeladniczymi, a jedynie kandydatki po skończonej zasadniczej szkole zawodowej, nie mające przygotowania ani praktyki”. Nie wdając się w fachowe oceny wydatę się, że taka ocena sytuacji nie świadczy o brze o stosunku do krawiecko-usługowych potrzeb klientów, jak również do poszukujących pracy dziewcząt ze świadectwami szkół odzieżowych, przecież dziewczęta te jeśli nie od razu to po odbyciu praktyki w punktach usługowych „Praktycznej Pani” mogłyby osiągnąć pełną kwalifikację krawieckiego zawodu i stać się pełnosprawnymi krawcowymi.

Trzeba się więc zgodzić, że w dziedzinie zarówno podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadr jak i racjonalnego ich zatrudnienia pozostało jeszcze niemało do roboty. Na te pilne potrzeby zwrócić też uwagę Sejmowa Komisja Pracy i Spraw Społecznych poświęcając w ostatnich dniach kwietnia sprawom tym jedno ze swych terenowych posiedzeń. Problemem na który zwrócić uwagę członkowie komisji były właśnie trudności z zatrudnieniem absolwentów szkół zawodowych. Jedną z przyczyn tych kłopotów jest — jak czytamy w materiałach komisji — nie tylko

## bez zawodu

nie dość sprawną i wymagającą usprawnienia działalność wydziałów zatrudnienia, ale i rozbieżność między kierunkiem naucejnia w szkołach, a potrzebami terenu, na który szkoły te działają.

Nieczeladniczym — zdaniem komisji — koordynacja nie tylko terenowa ale i centralna, zwłaszcza przy planowaniu perspektywistycznym oraz umieszczeniu decyzji inwestycyjnej — w zakresie szkolnictwa i polityki kształcenia kadr — w Ministerstwie Oświaty.

K. WYRZYKOWSKA

## Zakończenie roku w łódzkim Studium Języka Polskiego

W poniedziałek w łódzkim Studium Języka Polskiego dla Obcojęzycznych odbyło się zakończenie roku akademickiego. Przez minione 10 miesięcy uczyło się tu 300 obcojęzycznych z przeszło 40 krajów.

Większość młodzieży wybrała studia politechniczne, jak budowa okrętów, architektura i wydziały mechaniczne oraz akademie górniczo-hutnicze.

Łódzka placówka działa już od 18 lat i do tej pory ukończyło ją przeszło 3 tys. osób.

## Parasolki.. parasolki..

Produkcją parasolki zajmuje się w Polsce aż 10 zakładów. Łącznie wytwarzają one rocznie około 400 tys. sztuk parasolki, co, jak się okazuje, pokrywa zaledwie połowę zapotrzebowania.

Obecnie w łódzkich zakładach „Fakopa”, które są największym producentem parasolki i pełnią funkcje przedsiębiorstwa wiodącego, wykonuje się pierwszą serię parasolek składanych. W przyszłym roku łódzkie zakłady obiecują 50 tys. sztuk parasolek składanych.

## Muzea w czasie kanikuły

Przez cały czas kanikuły (lipiec, sierpień) czynne będzie jedyne MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO. Obok stałej ekspozycji poświęconej dziejom ruchu robotniczego, ze szczególnym uwzględnieniem Łodzi i regionu łódzkiego, zwiedzający będą mieli możliwość oglądania wystawy czasowej pn. „Szlakiem Włodzimierza Lenina”. Złożyły się na nią prace malarskie warszawskiego artysty — Włodzimierza Zakrzewskiego będące plonem jego podróży do miejsc pobytu Lenina.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA zamknięte będzie od połowy lipca do połowy sierpnia. W ciągu dwóch pierwszych tygodni lipca i po przerwie Muzeum zaprasza na wystawy: „Tkanina XVI—XIX w. Wschód — Zachód Polska” (ekspozycja stała) i „Włókiennictwo wczoraj”, „Eleonora Plutyńska i jej krąg” oraz „Rozwój Łodzi przemysłowej” (ekspozycje czasowe).

W MUZEUM HISTORII SZTUKI wystawa stała zamknięta będzie 23 lipca, natomiast otwarte zostaną w czasie wakacji dwie ekspozycje czasowe. Pierwsza pod nazwą „Życie i twórczość Xawerego Dunikowskiego 1948—1963” przypuszczalnie 10 lipca oraz „Grafika estońska” — od 15 sierpnia.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE czynne będzie w lipcu. Obok stałej ekspozycji proponuje wystawę czasową pod nazwą „Uzbrojenie dawnej Japonii”, która prawdopodobnie dostępna będzie również w sierpniu.

Przerwę urlopową w sierpniu planuje też MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU mieszczące się w Parku im. Sienkiewicza. (hosz)

# RADIO i TV

WTOREK, 30 CZERWCA

PROGRAM II

## PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 Mosaika muzyczna. 8.44 Koncert reklamowy. 9.00 Muzyka operowa. 9.40 Dla przedszkoli „O Janku wędrowniczku”. 10.00 Wiadomości. 10.05 Wspomnienie o mistrzu Sołskim. 10.25 Muzyka ludowa. 10.50 „Mój największy sukces”. 11.00 Czegoś chemie słuchamy. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Melodie i piosenki. 13.20 (L) Zagrań Ork. Mandolinistów LRPR. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 „Palec zagrożenia” — fragm. 14.20 Koncert z taśm. 15.00 Wiadomości. 15.05 Radiotele. 16.00 Wiad. 16.05 Chór studencki. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla siebie. 19.30 Koncert żywych. 20.00 Dziennik. 20.25 „W starych nutach babuni”. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Spotkanie z Temidą. 21.20 „Barberyna” — słuch. 22.20 A. Dworzak: VII Symfonia d-moll. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Gra zespołu J. Miliana. 23.40 Tańczymy w różnych rytmach. 24.00 Wiad.

## PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Na różnych instrumentach. 10.25 „Stare czasy” — opow. 10.55 Recital Kathleen Ferrier. 11.32 I. Strawiński: Poemat symfoniczny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 F. A. Bonporti — Concerto grosso. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Utwory rozrywkowe. 13.10 (L) „Ludzie Hortensji” — rep. 13.30 (L) Słuchamy orkiestr. 13.40 „Schadzka” — fragment. 14.00 Wiad. 14.05 Nowe nagrania Ork. PR. 14.45 Rytmy Konga. 15.00 Koncert muzyki polskiej. 16.00 Wiad. 16.05 Od studia do studia. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Godzina w miłym tocie”. 18.20 Widno krag. 18.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. 21.16 D. Ri vas z Wenezueli gra utwory. 21.30 Reportaż literacki. 21.50 Muzyczne migawki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiadomości sportowe. 22.30 „Cepelia eks portuje”. 22.45 Nastrojowe melodie. 23.00 Utwory kameralne. 23.50 Wiadomości.

## PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Salam bo” — odc. 17.40 Słowniczek awangardy beatowej. 18.00 Eks presem przez świat. 18.05 Dawnych wspomnień i czas. 18.25 Blues wczoraj i dziś. 18.45 Ze starych płyt. 19.00 „Księżyc na Tahiti”. 19.15 Barok w muzyce. 19.36 Szczecin znany i nie znany — magazyn. 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Trybuna lubelski. 21.20 Cantamondo. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton. 21.50 G. Verdi — „Trubadur”. 22.00 Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu wieców — zespół Trubadurów. 22.15 „Saga rodu Forsytów”. 22.50 Przeboje zza Atlantyki. 23.00 Nowe temki poetyckie — J. M. Rymkiewicz. 23.05 Barok w muzyce.

## TELEWIZJA

10.00 „Głosuję na młodość” — film fab. prod. jugosł. (W). 11.30 Przerwa. 12.25 Wiadomości dnia (L). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Telewizyjny Ekran Młodzieży. 18.45 „Granice pokoi” — program dok. (Wrocław). 19.20 Dobranoc — „Jacek i Agatka” (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 Sprawozdanie filmowe z konferencji samorządu robotniczego FSC w Lublinie (W). 20.35 Kino Interesujących Filmów: „Głowa o mur” — film fab. prod. franc. (W). 22.05 „Dziś do siebie przyślij nie moję” — reportaż o powstaniu Teatru Klasycznego w USA (W). 22.30 Dziennik (W).

## OGŁOSZENIA DROBNE

**DR JADWIGA ANFOROWICZ** weneryczne, skórne 16.30—19. Prochnika 8

**DR ZIOMKOWSKI**, weneryczne, skórne, 16—18, Piotrkowska 59, przez sobót. 89375 g

**SPÓŁDZIELNIA Lekarzy** Specjalistów „Zdrowie”, Al. Kościuszki 67 leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, styśność, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-87.

**DZIAŁKĘ 1.000 m kw.** w Justynowie sprzedam. Tel. Łódź: 665-40

**PLAC 6.500 m kw.** pnie sprzedam. Wiadomość — Ziętz, Zagajnikowa 9

**BUDYNEK** do przebudowy na domek jednorodzinny (wysokie podpiwniczenie), plac sprzedam, inż. W. Marjański, Łowicz, Parkowa 4

**DOMEK** w Łodzi, ul. Warszawska 113 sprzedam. Wiadomość Łódź, Plantowa 17 m. 36, Kłodzkiński 89196 g

**1,8 HA** ziemi ornej przy stacji Łódź-Widzew — sprzedam. Oferty „89177” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** plac — Chelmy, Wiadomość Łódź, Plac Kościelny 8—5

**ODSTĄPIE** pomieszczenie na warsztat. Nawrot 74 m. 4 89224 g

**MEBLE:** stolowy, tapczan, fotel, kwilnetki, materac wiosłowy, odku rzącz — w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 607-04, godz. 16—21

**SILNIK 8 KM** do łodzi sprzedam. Tel. 637-33 wewn. 180, Barwiński, do 15 89223 g

**MALA** hodowla piewczerek i dzialek 360 m kw. sprzedam lub oczekuje innych propozycji. Oferty „89168” Prasa, Piotrkowska 96

**DZWIIGARY** sprzedam. Łódź, Folvarczna 59

**MASZYNY** dziewiarskie 5 i 6 kupie. — Oferty „89123” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAGRANICZNA** suknie ślubna i welon sprzedam. Tel. 508-54

**50 PROCENT** udziału w dobrze zaprowadzonej farbiarni — wykończalni dzianin odstąpię. Oferty „89249” Prasa, Piotrkowska 96

**PANEWKI** do „Moskwicza 402” sprzedam. Tel. 635-05 89251 g

**„PEUGEOTA 403”** pnie piśnie sprzedam. Częstochowa, Bystra 10 4679 g

**„SKODE 1200”** oraz części zamienne sprzedam. Częstochowa, Kopernika 42 4647 k

**„MOSKWICZA 408”**, stan idealny sprzedam. Tel. 512-58, godz. 16—19

**„TAUNUSA 17”** z zapasowym, nowym silnikiem sprzedam. Pługowa 53, godz. 11—18 89233 g

**SAMOCHOÓD** — stary typiano sprzedam lub zamienie na inny przedmiot. Al. Kościuszki 41 m. 34 89230 g

**GARAŻ** do wynajęcia. Julianów, Biegańskiego 13 89244 g

**GARAŻE** do wynajęcia. Pryncypalna 13. Stepniowska 89158 g

**CZŁONKÓW** spółdzielni mieszkaniowej poszukuje niekierującego pokoju na rok. Tel. 553-12, godz. 17—20 89284 g

**TRZY** pokoje superkomfortowe, garaż, telefon, śródmieście, zamienie na 2 pokoje i pokój, kuchnia komfortowa. Oferty „89248” Prasa, Piotrkowska 96

**2 POKOJE**, kuchnia, rozkładowe, duży balkon, bloki, zamienie na pokój, kuchnie w blokach i pokój kuchnie, względnie pokój w starym budownictwie. Władysław Bytomskiej 7 m. 37, od 19

**WŁASNOCIOWY** pokój kupię. Oferty „89190” Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ**, kuchnia, telefon, bloki — Osiedle Wl. Bytomskiej i 3 pokoje kuchnia, telefon, centrum, wszystkie wygody (bez c.o.) zamienie na 3 duże pokoje — bloki na Osiedlu Wl. Bytomskiej. Tel. 561-90

**POKÓJ** z kuchnią, przedpokój w domku jednorodzinnym, zamienie na pokój z kuchnią w blokach. Oferty „89223” Prasa, Piotrkowska 96

**3 POKOJE**, kuchnia, blok, zamienie na 2 pokoje, kuchnia, blok i pokój w starym budownictwie. Oferty „89212” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZYJMĘ** Kobięta na mieszkanie. Kowieńska 9—16 89216 g

**2 POKOJE**, kuchnia, komfort, śródmieście, parter, zamienie na kawalerkę — bloki. Telefon 556-33, godz. 17—19 89214 g

**MŁODE** małżeństwo poszukuje pokoju na rok. Oferty „89204” Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ**, kuchnia — parter, nadające się na pracownię, zamienie na pokój, kuchnia c. o., śródmieście. Tel. 669-92, godz. 8—15 89203 g

**3 POKOJE**, kuchnia — częściowe wygody, śródmieście, zamienie na pokój, kuchnia, wygody. Oferty „89173” Prasa, Piotrkowska 96

**BLOKI** — 2 pokoje, kuchnia, zamienie na pokój, kuchnia. Tel. 523-58, godz. 17—19 89152 g

**„M-4”** spółdzielcze, Osiedle Karolew, zamienie na równorzędne. Dąbrowa i Teofilów wykluczone. Oferty „89152” Prasa, Piotrkowska 96

**ZIELONA GÓRA** — trzy-pokojowe mieszkanie, zamienie na podobne lub mniejsze. Oferty „89147” Prasa, Piotrkowska 96

**TEOFIŁÓW**, 2 pokoje, kuchnia, blok kwiatów, ninkowe 45 m kw., parter, zamienie na podobne. Oferty „89141” Prasa, Piotrkowska 96

**„M-2”** bloki, II piętro, balkon, Osiedle Wl. Bytomskiej, zamienie na równorzędne lub „M-3” w okolicy Ronda Titowa. Oferty „89139” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODE** małżeństwo — członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje lokatorskiego pokoju. Tel. 634-02

**STUDENT** poszukuje mieszkania. Oferty „89172” Prasa, Piotrkowska 96

**WCZASOWICZOM** odstąpię mieszkanie „M-4”, blisko morza na Błpice i sierpień. Barbara Pawlonka, Gdańsk-Oliwa, ul. Kolobrzaska 67 HA

**FRANCUSKI** Licencje Sciences, Wrocławski 131-10

**NIEMIECKI** — zakres szkoły średniej i wyższej, Czerwikowski, tel. 254-52 89095 g

**MATEMATYKA** — uczniom, studentom. Egzaminy, poprawki. 257-57, mgr Pluskowski 89217 g

**POMOC** do dziecka na stałe przyjmie. M. Fornalskiej 46 m. 2

**PRZYBŁAŁ** się wilk czarna podpalany. Gąga rnia 23 m 2

**5. VI** zgnął młody pies wyżeł, gładkokłowy z obrozją i numerkiem. Za wskazanie miejsca lub odprowadzenie nagroda. Ul. Rzgowska 44, tel. 418-46 89139 g

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną pieczętkę o brzmieniu: „Zakład Siusarski E. Romarynowski, Łódź ul. Ceglana 8” 89169 g

**EUGENIUSZ** Rozmarynowski, Ceglana 8 zgubił zezwolenie nr 17292 na mechaniczne pojazdywa GUS-116, wyd. przez Prez. DRN Łódź-Bałuty Wydział Przemysłu

**CECH** Rzemiosł Spożywczych w Łodzi zawiadamia o zagubieniu pieczętki o brzmieniu „Nr III/1479 Prowadzący ksiązkę meldunkową Łódź-Poleśie” 89213 g

**POSZUKUJE** ob. Barana, byłego majora, który walczył na terenach ziem kieleckiej jako par tyzant (bwl ranny). Jest synem młynarza. Zgłoszenia kierować: Maria Lewńska, Łódź, Zielona 14 m. 3 89160 g

**NOWOCZESNE** suknie ślubne wypożycza wyjątkowo, Piotrkowska 38 Walczak 89325 g

**FRYZJERA** damskiego lub fryzjerkę zaraz przyjmie. Zielona 15a

**NAJWIĘCEJ** ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znanie przesyłamy krajowe czkami. 3407 kadresy. 4236 k

**TELEWIZORY** naprawia i wymier, tel. 621-85, Pruski 89176 g

**PRAGNIESZ** szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus” Koszalin, Kolejowa 7, Swidron, Blyskawiczki. Informacje 10 zł znanie przesyłamy krajowe czkami. 4236 k

**PRACOWNICY** POSZUKIWANI

**MISTRZA** produkcyjnego do Zakładu Regeneracji Lano Kineskopowych, zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział w Łodzi. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie — Technikum Elektroniczne ze specjalnością „Lampy elektroniczne” oraz minimum 5 lat praktyki w tej specjalności. Warunki do omówienia w dziale spraw osobowych i ewidencji w Łodzi, ul. Piotrkowska 91, III piętro, tel. 305-35.

**MURARZY, BETONIARZY I ROBOTNIKÓW** nie wykwalifikowanych, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki 101, tel. 671-07. Praca na terenie miasta Łódź. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. Pracownikom spoza terenu m. Łodzi zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2882/k

**KIEROWNIKA** działu księgowości finansowej, wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka — zatrudni zaraz z terenu m. Łodzi, Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane PL „Południe” Łódź, Millionowa 12. Warunki pracy zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmujcie dział kadr pod w/w adresem w godz. 7—15. 4165/k

**INŻYNIERA** lub TECHNIKA MECHANIKA z praktyką na stanowisku konstruktora; HARTOWNIK, LAKIERNIKA, SUWNICOWEGO, PIASKOWNIKA, ŚLUSARZA na oddział prototypowy ślusarzy-spawaczy, konserwatora urządzeń gospodarczych, portiera-rewidenta (powyżej 50 lat), robotnika magazynowego (transport zewnętrzny) oraz robotników rozdzielni (transport wewnętrzny) — zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „WUKO” w Łodzi, ul. Okopowa 70/106, tel. 542-89 lub centrala 384-70-74 wewn. 50. 4192/k

**ŁADOWACZY** do rozładunku wagonów na stacjach węża łódzkiego, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul. Górnicza 18/36. Wynagrodzenie 150 zł od rozładowanego wagonu. Praca w godz. popołudniowych, opłacana z funduszu bezosobowego natychmiast po dokonaniu rozładunku. Zgłoszenia do pracy przyjmujcie LPTB Oddział Kruszowy codziennie w godz. 14 — 15 osobie lub telefonicznie nr 478—59 i 491—27. (Bocznicia Karolew tor 21). 4402-k

**W dniu 1. 07. 1970 r.** w godz. od 6.30 do 16.00, ulice: Traktorowa od Aleksandrowskiej do Chłopskiej, Wągarca, Sierpowa, Stanna, Fasolowa, Juliusza, Ziemięcińska Ludwika Teofilów „C” bloki 313, 314, 315, 316, 317 i 406

## PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Farmaceutyczna „Polon” w Łodzi, ul. Wschodnia 74, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: 1. górnej części posiadanej formy do wtrysku na pudełka polistyrenowe wraz ze zmianą napisu, 2. zapojektowanie i wykonanie głowicy z ustnikiem do tłoczenia drewnu z PCV suspensyjnego o średnicy 3 — 3,5 mm, 5 mm i 8 mm. Warunki i szczegóły wykonania do uzgodnienia w zakładzie produkcyjnym w Łodzi, przy ul. Kaszubskiej 19-21. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne i osoby fizyczne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Spółdzielni „Polon”, Łódź, ul. Wschodnia 74 w ciągu 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 4330-k

Dr AURELI PIATKOWSKIEJ oraz dr SŁAWOMIR PASZOWI wyrazi współczucia z powodu zgonu

## Ojca i Dziadka Ludwika Pasza

składają:

KOLEDZY I KOLEZANKI Z OŚRODKA ONKOLOGICZNEGO W ŁODZI

W dniu 25. VI. 1970 r. zmarł nagle

## Edward Sitarek

kierownik Zakładu Usługowego Spółdzielni Pracy „Elkon” w Łodzi

W Zmarłym tracimy cenionego i zasłużonego pracownika.

RADA SPÓŁDZIELNI, RADA ZAKŁADOWA, ZARZĄD SPÓŁDZIELNI oraz KOLEZANKI I KOLEDZY

Dnia 28. VI. 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 69

S. + P.

## TADEUSZ BOROWSKI

uczestnik Powstania Wielkopolskiego

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Łodzi w środę dnia 1. VII. br. o godz. 8 rano w kościele Św. Krzyża przy ul. Sienkiewicza, po którym nastąpi ekspozycja zwłok do grobu rodzinnego w Inowrocławiu. O żałobnych obrzędach zawiadamiają Przyjaciele i Zycielnicy pamięci Zmarłego po grążeni w żalu

MATKA, ŻONA, CÓRKA, BRACIA, ZIĘĆ, WNUCZKA I RODZINA

# KRONIKA WYPADKÓW

● W Przygotowie, pow. Piotrków, jadący motocyklem Zdzisław Ł. najechał idącą jezdnia Stanisław Z., a następnie uderzył w jadący z przeciwnej strony samochód osobowy. Pasażerka kobieta poniosła śmierć, a dwie dalsze osoby odniosły obrażenia. Sprawy wynoszą 20 tys. zł.

● Na klatce schodowej domu przy ul. Podgórznej 24 zmarł prawdopodobnie na serce 84-letni Władysław K. Zwiolki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

● W Łasku Jan N. przechodząc nieostrożnie jezdnię został uderzony przez motocykl. Rannego umieszczono w szpitalu.

● Przedwczożaj w Rogowie na strzelnym przejeździe kolejowym pociąg towarowy uderzył w przyczepę traktora z wapnem. Przyczyna było nieopatrzenie zapór.

● W Łaznowie, pow. Brzeziński motocyklista Włodzimierz T. najechał na stojącą na poboczu Joannę P., która doznała bardzo ciężkich obrażeń.

● Bedący w stanie nietrzeźwym, kierowca motocykla Kazimierz M. uderzył swym pojazdem Ryszarda T. Obaj doznali ciężkich obrażeń i przebywają w szpitalu. (ki)

# Krok ku koordynacji

# KULTURA I OKOLICE \*

# Opole — 1970 To je moje

Wojewódzki Ośrodek Techniki i Ekonomiki zaplecza nauko-technicznego drobnej wytwórczości, obsługujący województwo — z dniem 1 lipca br. zostaje przekształcony na Łódźki Ośrodek Techniki i Ekonomiki. Odtąd będzie on służyć

potrzebom zarówno województwa jak i samej Łodzi. W związku z tym zwrocił się do kierownika tej placówki mgr inż. Jerzego Piłarskiego, o informacje dotyczące jej nowych celów i zadań. Z informacji tych wynika, że

zatrudnieni w zapleczu technicznym drobnej wytwórczości pracownicy techniczni stanowi 11 załadowo ok. 1 proc ogółu zatrudnionych w niej, gdy w przemyśle kluczowym stanowią ok. 5 proc. Zdarzało się również często, że różne biura konstrukcyjne tej wytwórczości pracowały nad tymi samymi koncepcjami i udoskonaleniami. Toteż już fakt scalenia i skoordynowania ich wysiłków przez jedną placówkę daje znaczne korzyści.

Mimo krótkiego okresu istnienia i szczupłości personelu opracowała ona już program rozwoju zaplecza technicznego dla przetwórstwa tworzyw sztucznych, gdzie istniały największe braki, przy dużym zapotrzebowaniu na te tworzywa. Pozwoli to zaoszczędzić rocznie ok. 26 mln zł, nie licząc korzyści z szybkiego wprowadzenia do produkcji nowych lub unowocześnionych wyrobów. Obecnie ośrodek pracuje nad rekonstrukcją całego zakreślenia produkcji i usług świadczonych przez różne branże dla ludności.

Placówka działać będzie w konsultacji z naukowcami i instytucjami naukowymi. Dla drobnej wytwórczości Łodzi i województwa, charakteryzującej się rozdrobnieniem i przez starzejącą często produkcją, więź taka była i jest szczególnie potrzebna. T.

## Ciekawe — Przeczytaj!

### UMIĘDZYNARODOWIENIE KU RII RZYMSKIEJ

Jezuita F. Cavalli opublikował pracę, dotyczącą zmian personalnych, jakie w ciągu ostatnich 10 lat zaszły w Kurii Rzymskiej, a więc w urzędach i instytucjach watykańskich. Oto dane: w 1961 r. szefami poszczególnych urzędów watykańskich było 11 Włochów i 4 nie-Włochów. Obecnie — licząc urzędów zwiększono — jest 11 Włochów i 17 nie-Włochów. Na 2250 osób wchodzących w skład Kurii Rzymskiej, Włochów jest obecnie 854, zaś przed stawieli innych narodowości — 1406. Włosi stanowią więc 37,8 proc. stanu osobowego Kurii zaś cudzoziemcy — 62,2.

### STAN ZDROWIA N. CHRUSZCZOWA

Agencje zachodnie w różny sposób oceniają stan zdrowia N. Chruszczowa, który jak

wiadomo, od pewnego czasu choruje na serce. AFP podaje, że „stan zdrowia Chruszczowa uległ pogorszeniu”, natomiast agencja UPI, powołując się na przyjaciół i rodzinę Chruszczowa, informuje, że jego stan zdrowia lekko się poprawił i że cierpi on na nierytmiczną pracę serca. Reuter dodaje że „Chruszczowowi nie zagraża obecnie niebezpieczeństwo i że za 2 tygodnie będzie mu można pozwolić na wstawanie”.

### ZBIORY W CHRL

Sinhuu informuje, że „zbiory zbóż w ciałych Chinach wypadły pomyślnie. Ogólnie ocenia się, że całkowity plon jest o 10 proc. wyższy w porównaniu z ubiegłorocznym”. Sinhuu dodaje, że „korzystne wyniki w uprawie zbóż osiągnięte zostały pomimo trudnych warunków atmosferycznych, zimą i wiosną bieżącego roku”. (ast)



Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i przelotne opady deszczu z możliwością burzy. Temperatura ok. 20 st. C. Wiatry słabe, chwila mi umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie. Jutro przelotne deszcze ze skłonnością do burzy, temperatura bez zmian.

Słońce zajdzie dziś o 20.06, a jutro wzejdzie o 3.25. Imieniny obchodzą Emilia i Lucyna.

Koledze WACŁAWOWI MIKOŁAJCZYKOWI wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu

## ŻONY

składają

KOLEDZY  
DZIAŁU GAZETOWEGO  
RSW „PRASA”

Dnia 27.VI.1970 r. zmarł w wieku lat 41 po krótkiej i ciężkiej chorobie nasz najukochańszy Maż, Tatuś, Syn i Brat

S.P.

### Stefan Siwecki

ekonomista

Pogrzeb odbędzie się 30.VI.br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI, OJCIEC, SIOSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 26 czerwca 1970 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 69, ukochana Zona

S.P.

### Janina Gościk

Eksportacja zwłok do Kolumny nastąpi 30 czerwca br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka w Łodzi przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamia pogrzeżony w głębokim smutku

MAŻ Z RODZINĄ

Dnia 28 czerwca 1970 r. za snęła w Panu, przeżywszy lat 70, nasza najukochańsza Zona, Matka, Babcia i Teściowa

S.P.

### Genowefa Zwierzyńska

z domu Szor

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 30.VI.br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia pogrzeżona w żalu

RODZINA

Dnia 29.VI.1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 75 opatrzona świętymi sakramentami

S.P.

### Walentyna Zagalska

z domu Kalużyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1.VII.1970 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dolach, o czym powiadamiają

SYN Z ZONA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 28 czerwca 1970 r. zmarła przedwcześnie

S.P.

### Cecylia Pawlak

z d. Adamiak

przeżywszy lat 51. Pozostawiła w głębokim żalu

MEŻA, CÓRKE, SYNA I RODZINĘ

Pogrzeb odbędzie się 1.VII.1970 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dolach

Dnia 27 czerwca 1970 roku zmarł nagle w wieku lat 34

S.P.

### Henryk Białkowski

pracownik Zakładów Radiowych

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się 1 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszcz, o czym zawiadamiają pogrzeżony w głębokim smutku SIOSTRY, BRACIA, SZWAGROWIE, SIOSTRZENICE I SIOSTRZEŃCY

# PATRICK QUENTIN POTWOR PASADENY

Kum. i Dąbska

— Ja? Miałbym się interesować tą małą wilczycą? W moim wieku? Przepraszam cię stary, bardzo cię przepraszam. Jeżeli powiadasz, że tak mówiła to znaczy, że mówiła. Jestem przekonany, że nie kłamiesz i że musiała mieć swoje powody. Ale... chłopce, chłopce... a to heca! Przypuszczasz, że powinno mi to schlebiać, prawda? Ale, niestety, nie, drogi panie! To nie dla mnie. Stare piosenki na starych skrzypcach, to coś w moim typie... Twoja matka, Rowie — to bardziej mi odpowiada. I tak zawsze miałem gust. Bierz, stary — wyciągnął do Andrzeja rękę z jednym kieliszkiem. — Bierze z licha, bo rozleję ze śmiechu wszystko na dywan.

— Prawda? — myślał Andrzej. Czy możliwe, aby ktoś śmiał się tak szczerze i serdecznie, kłamiąc równocześnie? Wziął kieliszek z rąk Lema, który poklepał go po plecach, chociaż i z powstrzymanego śmiechu ciągle jeszcze spływały mu po policzkach.

— Przepraszam cię, chłopce. Głupio się zachowałem — powinienem być poważniejszy. Zdaje sobie z tego sprawę, ale nie trać nadziei! Jeżeli szukasz kochanka Maureen, przypuszczam że będę mógł ci pomóc. To właśnie chciałem ci powiedzieć przed obiadem, kiedy matka nam przerwała.

Wytarł twarz chusteczką od nosa i przysiadł na poręczu fotela.

— Nie mam pojęcia co to za przyjaciel, z którym rozmawiałeś i nie rozumiem dlaczego nakłamał o mnie, chociaż, dodam nawiasem, można było od pierwszej chwili zorientować się, że kłamał. Dlaczego Maureen miałaby być taka głupia, żeby ujawniać komukolwiek nazwisko swojego kochanka? Odpowiedz mi na to, stary. Nie, to rzecz zalatwiona! Ale jeśli chodzi o kochanka, to taki Maureen miała kochanka! Musiała mieć, ponieważ nie może być innego wytłumaczenia — pociągnął łyk z kieliszka. — Tak, to by się tłumaczyło... Bo słuchaj stary — właśnie w jakiś tydzień przed tą całą katastrofą stary Lem Pryde wreszcie się opamiętał. Powiedziałem sobie pewnego dnia: dlaczego na litosc boską leżysz jak trąba i pozwalasz po sobie deptać tej małej suce? Gdzie twoja przed-

biorność? Twoja duma? Przecież to wojna. Czemu nie ruszasz do kontrataku? No i wtedy zacząłem ją śledzić.

— Śledzić? — Andrzej chwycił kurczowo oparcie krzesła pani Pryde.

— Oczywiście. Ona dowiedziała się o mnie podstępem, czemu nie miałbym odpuścić jej tym samym? Tak to sobie wytłumaczyłem. Ta mała suka ma z pewnością coś na sumieniu, co chciałaby ukryć — tak samo jak ja miałem Rowie. Tak więc, jeżeli tylko mogłem wymknąć się od twojej matki, biegłem pod jej dom i czekałem na sposobną okazję. — Uśmiech Lema świadczył o tym, jaki był zadowolony ze swego sprytu. — Chodziłem tak ze cztery czy pięć razy, aż nareszcie dopiętem celu. Było to około trzeciej po południu. Udała się z waszego mieszkania w dół miasta, na 38 Ulicę. Dozłża do jakiegoś dużego brązowego domu, tuż na zachód od Madison i weszła w bramę. Z kryjówki naprzeciwko widziałem, że wyjęła klucz i otworzyła drzwi. Ma klucz? — pomyślałem. Co to miałyby znaczyć? Kiedy już weszła do środka, przeszedłem przez ulicę a wtedy wychodziła właśnie z tego domu jakaś pani, prowadząca pudła na smyczy. Widziałem, że musiała spotkać Maureen na schodach, tak więc mądry, stary Lem wyjmując z kieszeni dolara i powiada: „Bardzo panią przepraszam, ale ta pani, która właśnie weszła do tej bramy, zgubiła ten banknot. Ciekaw jestem czy pani ją zna, bo mógłbym do niej zadzwonić i zwrócić zgnę”. A ta baba powiada: „Obawiam się, że nie będę mogła powiedzieć jak ona się nazywa, gdyż dopiero co wprowadziła się do mieszkania nade mną — ona i jej maż”.

Uśmiech Lema wyrażał teraz głęboki triumf.

— „Maż”? — rozumiesz stary? Poczulem się, jakby ktoś wsadził mi do sto koni — mówię więc dalej: „Może przynajmniej wie pani, jaki jest numer jej mieszkania” — „Owszem, powiada — trzydzieści sześć”, a potem schodził ze swoim pudłem. A ja wdrapałem się na górę i sporałem na kartkę z nazwiskiem pod 36 numerem mieszkania. A tam napisane było — Mary Cross.

— Mary Cross! — krzyknął Andrzej. — Tak, stary. Czy to nazwisko mówi ci coś? Bo mnie nie. Ale, na miłość boską! Przybrać sobie nazwisko Mary Cross, wprowadzić się do zrujnowanego domu z „meżem”? To ci heca! Byłem prawie zdecydowany wejść tam za nią, ale potem pomyślałem, że nigdy nic nie wiadomo, że może ten „maż” jest właśnie z nią, a nie bardzo mi się uśmiechała perspektywa jakiejś bójki — rozumiesz? Kręciłem się tam jednak dłuższą chwilę w nadziei, że albo ona albo „maż” pokażą się, ale potem nadeszła już pora wracać do mojego kurczaczka i doszedłem do wniosku, że właściwie mniejsza z tym. Wystarczy tylko wyzwać ją na udeplaną ziemię, kiedy się zjawi w czwartek.

— Ale los zrządził inaczej, ponieważ nie było już następnego czwartku, gdyż ktoś ją zamordował.

Wstał z poręczu fotela, wziął małą kartkę papieru i wyjął otwózek z górnej kieszeni marynarki. Nagryzmolił coś na kartce i podał Andrzejowi.

— Masz tu ten adres, stary. Chciałem ci go podać już przed obiadem, tylko nadzieje matki mi przerwała. Ale cokolwiek się stanie, nie powinniśmy pisać o tym słowa mojej staruszce. A skoro szukasz kochanka, to wydaje mi się, że nie potrzebujesz szukać daleko.

Andrzej wziął z jego rąk kartkę. 38 Ulicy. Nie miał żadnej wątpliwości, że prawdziwa Mary Cross mieszka z Głorią Leyden w Greenwith Village. Ta nocna wizyta przyniosła mu jednak jakąś korzyść. Może nie taką, jak się spodziewał, ale czy sprawy obracają się zawsze tak, jak ktoś się spodziewa? Ojczyzmu znowu położył mu dłoń na ramieniu. Uśmiech był serdeczny i pełen zaufania, wyrażający sympatię i naturalne pragnienie pomocy.

— No, ale teraz, stary, bardzo mi przykro, że będę cię już musiał pożegnać. Kurczaczek nie zaśnie, nim mi trochę nie poczeka. Twierdzi, że to bardzo uspokaja. Rozumiesz więc? Nie jest już taka młoda jak była, nie można więc pozwolić jej czuć do tak późno.

### ROZDZIAŁ XVII

Andrzej udał się takśówką pod wskazany przez Lema adres. Było już dobrze po północy i w żadnym z okien nie paliło się światło. Wszedł na górę i spojrzął na guziczek dzwonka przy drzwiach z numerem 36: — Mary Cross. Lem mówił prawdę. Naciśnął dzwonek, nie mając nadziei że ktoś mu otworzy. Zadzwoił jeszcze raz — również bez rezultatu. Spróbował nacisnąć kłamek — drzwi były zamknięte.

(58) (Dalszy ciąg nastąpi)

Do pisania komentarza na temat tegorocznego festiwalu zasiał z tak zwanymi mieszanymi uczuciami. Wynudzony kolejnymi koncertami (nie ja jeden, o czym świadczya telefon do redakcji), z zainteresowaniem przysłuchiwałem się koncertowi finałowemu. Zdołano wreszcie zgromadzić w nim kilka interesujących piosenek. Interesujących do tego nawet stopnia, że mimo miernoty pozostałych, nadały finałowi inny już ton, ciekawszy, bogatszy. „To je moje” — śpiewa Grzeszkowski w świetnej swej satyrycznej piosenke. „To je moje”, mogą powiedzieć i ja o tym, co napiszę poniżej, z tym, że w przeciwieństwie do bohatera tej piosenki (nagroda PR dla jej autora — K. Łolana), nie będę miał nikomu za zię, jeśli moje zdanie ze mną pozdzieli...

Festiwal polski — chcę tego jego organizatorzy, czy nie — wydał bardzo złe świadectwo wszelakim radiowym listom przebojów i telewizyjnym gieldom. Poza „Ach, co to był za ślub” (nagroda Komitetu ds. Radia i TV), w gronie polskich laureatek nie znalazła się ani jedna piosenka z zajmujących wysokie pozycje w gieldach i „na listach”. Można nawet zarzyknąć uogólnienie: wspomniane radio we i telewizyjne imprezy nie dają żadnych szans utworom wartościowym, choćby nieco trudniejszym w odbiorze od big-beatu. Piosenka Sikorskiego i Młynarskiego jest tylko wyjątkiem potwierdzającym regule. Jakież bowiem szanse, przy specyficznym składzie aktywnych słuchaczy radiowych list przebojów (aktywnych, to znaczy wystających swoje opinie do PR), mają takie choćby „Zielono mi” J. Ptaszyna-Wróblewskiego i A. Osieckiej (nagroda Prez. WRN w Opolu), czy też „W złotych plomienich liści” Ziełńskiego i Osieckiej (nagroda dziennikarzy akredytowanych przy festiwalu)? A to są przecież, przynajmniej moim zdaniem, najlepsze piosenki Opola 70...

Kierując się względami oszczędnościowymi zlikwidowano „Maraton kabaretowy”. Z finałowego koncertu widać, że niesłusznie. Lepiej już byłoby zlikwidować każdy z innych koncertów przysparzających tantem autorom rzekomych przebojów, a utrzymać „Maraton”. W nurcie kabaretowym dzieje się bowiem najwięcej, o czym świadczyć mogą choćby wspomniana piosenka śpiewana przez Grzeszkowskiego, czy też na przykład „Odeście Dreptaka” Chyły i Waligórskiego, w wyjątkowy sposób kojarząca groteskę z najczystszy, choć przekornym liryzmem. Z powodzeniem za to można by sobie darować przeróżne „Sprzedaj mnie wiatrowi” (piosenka śpiewana notabene fatalnie przez M. Wróblewską; było to chyba najgorsze wykonanie na festiwalu), „Kochajcie starszych panów” („Kochajcie starszych panów mądre dziewczyny” — przy wcale nie żartobliwej muzyce zachęca J. Kofta), nie wspominając już o innych utworach, które się w koncercie finałowym nie znalazły, gęsto za to były rozsiłane po innych.

A tak nawiasem mówiąc, powoli zaczynamy zbierać plon nie przemyślanych „list” i gield. Nie transmitowany przez TV koncert debiutantów „Każdy kiedyś zaczynał” wzbudził refleksje najsmutniejsze. Żadnych ambicji repertuarowych, bezmyślne naśladowanie oklepanych wzorów, żadnych wybijających się indywidualności wykonawczych — oto skutek upowszechniania tandety i premiowania bezmyślności przez niektóre audycje radiowe i telewizyjne. Poczekajmy jeszcze trochę, a słuchając piosenkarzkiej młodzieży — tej, która teraz zaczyna swoje kariery — uschniemy z nudów.

J. KATARASIŃSKI

# Na ekranie TV

## Łódzki „Irydion”

Rozpoczął się wczoraj VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych. Zapowiada się on w tym roku wyjątkowo ciekawie. Obejrzymy m. in. takie główne spektakle, jak „Klatwe” Wyspiańskiego w reżyserii Swinarskiego, „Zmartwychwstanie” Tolstoja w inscenizacji Lidii Zamkow, „Don Juana” Moliera, reżyserowanego przez Krasowskiego, ze scenografią Hasiara. Współczesną dramaturgię polską reprezentować będą m. in. „Non stop” Bordońca, „Hotel” Pietrzyka i „Akt przerywany” Róże wicza. Nie jest to pełna retrospektywa najciekawszych przedstawień mającego właśnie sezon, szkoda, że zabrakło w niej np. sztuki Róże wicza „Stara kobieta wysiaduje”, że nie ma warszawskiej „Nieboskiej komedii” i in., można jednak sądzić, że wieczory festiwalowe przyniosą nam wiele przeżyć.

nia zyskała nawet w wersji telewizyjnej; zyskała też ona jakby wyższą temperaturę, większy wymiar ekspresji.

J. KAT.

## Tragedia rodzinna

Mieszkańcy domu przy ul. Turowskiej 1 i byli wczoraj świadkami ponurej tragedii rodzinnej, jaka miała miejsce w lokalu zajmowanym przez rodzinę K. 15-letni chłopiec pchnął nożem swego ojca Adama lat 51. Cios zadany w klatkę piersiową okazał się śmiertelny. Pomoc karetki reanimacyjnej była spóźniona.

Jak wykazało wstępne dochozienie małżonkowie K. zostali rozwiedzeni przed 6 laty, zajmowali jednak nadal wspólne mieszkanie. Ojciec rodziny Adam K. lubił zajrzeć do kieliszka, a potem urządzać awantury. Wczorajszego wieczora zdarzyło mu się to ponownie. Miał do picia namawiał również swego 15-letniego syna. W czasie picia bimbru między ojcem i synem doszło do scysji, nie pierwszej zreszta. Chłopiec w pewnym momencie wyciągnął nóż-kordzik i zadał ojcu cios.

(ki)

**TOTO-LOTEK**

1, 4, 11, 18, 33, 44

dot. 17

**„KUKULECZKA”**

1, 2, 9, 15, 20, 22

dot. 23

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 295-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-18, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-58. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia o prenumeracie przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.